Nr. 68. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Czwartek 19 Kwietnia 1923.

Rok XLII

# NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | Mk | Mk | Mk | 12000 Mk |
| z odnoszeniem do domu | „ | „ | „ | 14000 „ |
| W Polsce: | | | | |
| z przesyłką pocztową | „ | „ | „ | 14000 „ |
| W innych państwach | „ | „ | „ | 24000 „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

**Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241.** Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

*Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.*

***Cena numeru pojedynczego wszędzie 500 Mp.***



# Rokowania o większość i reforma rolna

Kraków, 18 kwietnia.

Rokowania stronnictw prawicowych (wyborczej ósemki) z P. S. L. Piastem o utworzenie większości sejmowej, i co za tem idzie, nowego gabinetu, utknęły na martwym punkcie. Czy i kiedy ruszą dalej, — okaże bliższa, lub dalsza przyszłość.

Jak było do przewidzenia, tym „martwym punktem" jest reforma rolna. Hasła polityczne bowiem, pod jakiemi szły do urny wyborczej stronnictwa Ch. J. N. i P. S. L., różniły się właśnie najwięcej co do sposobów przeprowadzenia reformy rolnej. „Ziemianie", czyli właściciele obszarów dworskich, zagrożeni przymusową parcelacją, użyczyli stronnictwu Ch. J. N. silnego poparcia moralnego, a jeszcze silniejszego materjalnego, w uzasadnionej nadziei, że stronnictwa te staną, w przeciwieństwie do lewicy, w obronie większej własności. Obecnie, gdyby klub Dubanowicza zawrzeć miał kompromis polityczny z P. S. L. Piastem — koszta tego kompromisu zapłaciłaby musiała większa własność. A to jest dla niej rzeczą bolesną.

Sprawa tego kompromisu przedstawia się w tej chwili w sposób następujący:

Pomiędzy przedstawicielami „większości" stronnictw Ch. Jedn. Nar., a grupą Piasta, przyszło na konferencjach krakowskich do ustalenia następujących punktów w sprawie reformy rolnej:

1) Reforma rolna musi być istotnie wykonana. 2) W tym celu **co roku 400.000 morgów** wielkiej własności musi być rozparcelowanych pomiędzy chłopów bądź to na podstawie podaży, bądź to — gdyby takiej ziemi nie było — **w drodze przymusu.** 3) Ma być utrzymana zasada **pewnego maximum wielkiej własności,** ale co do wysokości tego maximum nie zapadła jeszcze ostateczna decyzja. 4) W braniu ziemi pod przymusową parcelację ma być zachowana kolejność (w pierwszej linji dobra państwowe, potem prywatne — podobnie jak w ustawie z r. 1920). 5) **Wynagrodzenie ma być pełne.** 6) Wielka własność ma być obciążona **progresywnym podatkiem gruntowym,** celem przyśpieszenia dobrowolnej podaży.

Po rokowaniach z Piastowcami i streszczeniu ich wyniku ogłoszona została w poniedziałek odezwa „Rady naczelnej organizacyj ziemiańskich" (Wydziału wykonawczego), na której podpisy swoje położyli: K. Fudakowski, J. Stecki, S. Godlewski, K. Chłapowski, S. hr. Czacki, R. hr. Dunin, J. Lutosławski, K. Łuszczewski, W. Święcicki, Zb. hr. Żółtowski. W odezwie tej powiedziano między innemi:

„Pomnażanie silnych i samodzielnych gospodarstw włościańskich winno przedewszystkiem iść drogą **prywatnej parcelacji,** kontrolowanej przez państwo jedynie pod względem jej racjonalności i planowości stosownie do przepisów osobno wydanej ustawy parcelacyjnej. Tą drogą powinno przejść na całym obszarze państwa w ręce drobnych rolników w okresie **najbliższych 10 lat do 1 miljona** 200.000 ha użytków rolnych z obowiązkiem corocznego rozparcelowania do wysokości jednej dziesiątej powyższej powierzchni. Powierzchnia 120.000 ha rocznego kontyngentu odpowiada prawdopodobnemu najwyższemu natężeniu parcelacji, racjonalnie prowadzonej, jak to oparta jest na doświadczeniu ostatnich lat. Na utworzenie tego kontyngentu złożą się w pierwszym rzędzie użytki rolne majątków **państwowych i publicznych,** w następstwie zaś użytki rolne **prywatnych właścicieli.** Tak pojętej prywatnej parcelacji towarzyszyć powinna ze strony państwa **akcja kredytowa,** dająca nowonabywcom możność kupna ziemi i zagospodarowania się na niej.

Gdyby w którymkolwiek z 10 przewidzianych lat suma prywatnie rozparcelowanej na obszarze państwa ziemi nie dosięgła oznaczonego rocznego kontyngentu, państwu przysługiwać będzie prawo zastosowania **przymusowej parcelacji,** z zachowaniem atoli kolejności, według której parcelowane będą naprzód państwowe majątki, następnie zaś majątki prywatne, zgrupowane **według ich obszaru,** przyczem przymusowi parcelacyjnemu podlegają kolejno majątki **od większych do mniejszych,** wreszcie majątki, zgrupowane według ich **produkcyjności.** Do ułożenia grup poszczególnych kategoryj powołana być powinna specjalna komisja rzeczoznawców. W celu uchronienia produkcji krajowej od upadku, **zwolnione będą od przymusowej parcelacji częściowo lub w całości majątki uprzemysłowione, plantujące płody rolne dla fabryk rolniczych,** meljorowane, hodowlane i nasienne. O stopniu uprzemysłowienia, zmeljorowania itd., orzekać winni rzeczoznawcy, fachowcy, przez władze zatwierdzeni.

Ponieważ z układem własności rolnej wiąże się ściśle sprawa produkcji i stopnia kultury rolnej, przeto ustanowionym być winien zróżniczkowany i z biegiem czasu zmienny **stosunek procentowy mniejszej do większej własności rolnej** w poszczególnych dzielnicach państwa. Z chwilą osiągnięcia tego stosunku **przymus parcelacyjny ustaje.**

Gdy prywatna parcelacja odbywać się winna pod warunkami, przez strony omówionemi, odszkodowanie w wypadkach przymusowej parcelacji winno czynić zadość przepisom konstytucji, czyli odpowiadać istotnej bieżącej wartości parcelowanej ziemi.

Przeniesienie tytułu własności parceli, tworzonych poniżej powierzchni, ustawowo określonej, podlegać winno zatwierdzeniu urzędów państwowych, natomiast usunięte zostaną wszelkie ograniczenia prawa rozporządzania własnością ziemską, której powierzchnia przewyższa ustaloną normę.

W wypadkach przymusowej parcelacji majątków, zarówno państwowych, jak i prywatnych, **będących w dzierżawie,** nastąpić może przedterminowe rozwiązanie z inicjatywy władz państwowych z pozostawieniem dzierżawcy co najmniej czasokresu jednego pełnego obrotu gospodarczego według lat kontraktowych. W wypadku takiego rozwiązania należeć się będzie dzierżawcy słuszne odszkodowanie".

Z porównania tej deklaracji Związku ziemian, w którym przewagę mają obywatele Wielkopolski i Pomorza, z punktacjami grup Ch. J. N. i Piasta, ułożonemi w Krakowie, wynika różnica, zachodząca między obu deklaracjami. Wydział ziemian, niezadowolony z punktacyj krakowskich, ofiaruje pod parcelację tylko połowę tego kontyngentu rocznie, jakiego żądają punktacje krakowskie i to przez lat 10 (1,200.000ha); wydział wyjmuje z pod parcelacji przymusowej majątki uprzemysłowione i dobrze zagospodarowane itd., wreszcie nie określa maximum obszaru, wolnego od parcelacji.

To stanowisko ziemian — jak się domyśleć łatwo, — musiało wstrzymać i odroczyć dalszy tok rokowań stronnictw Ch. J. N., a przedewszystkiem grupy Dubanowicza, — z Piastem. Do tej kwestji spornej przyłączyły się żądania Piasta, aby prezydjum Rady ministrów objął Witos, a tekę ministra spraw wewnętrznych poseł Kiernik, na co znowu nie godzi się prawica, wtedy bowiem cała wewnętrzna administracja państwa przeszłaby w ręce ludowców. Dopóki jednak nie będzie ustalona platforma reformy rolnej, ta druga kwestja, jakkolwiek także bardzo drażliwa, ustępuje na plan dalszy.

W zarządzie klubu Dubanowicza, do którego należą posłowie i senatorzy z Poznańskiego, nie godzący się na punktacje krakowskie, objawia się widoczne rozgoryczenie i zdenerwowanie. W pewnych organach prasy pojawiają się pod adresem tych niezadowolonych posłów ziemiańskich pogróżki, że w razie zerwania rokowań z Piastem, przyjdzie do skutku reforma rolna gorsza dla większej własności od tej, jaką się obecnie ofiaruje, — nadto że w razie wystąpienia z grupy Dubanowicza 12 frondujących ziemian, nawiązane będą rokowania z N. P. R., która otrzyma w nowym gabinecie dwie teki. Wreszcie zagrożono ziemianom, że przy nowych wyborach nie otrzymają ani jednego mandatu poselskiego lub senatorskiego, i znikną z powierzchni politycznej. Czy i o ile ma uzasadnienia straszak zastąpienia 12 reprezentantów ziemian z grupy Dubanowicza przez 18 członków klubu N. P. R., — trudno na razie stwierdzić kategorycznie, zważywszy, że klub ten w wydanym przez siebie w poniedziałek komunikacie utrzymuje, że wprawdzie były czynione próby wciągnięcia go do zamierzonej przez prawicę i Piasta większości i proponowano mu dwie teki, lecz N. P. R. „żadnych pertraktacyj nie prowadzi".

Taki był stan rzeczy do wtorku rano. Czy i jakie poczynione będą na szachownicy parlamentarnej pociągnięcia, lub czy też na rastąpi dłuższa przerwa w rokowaniach, okażą dni najbliższe. Dla uzupełnienia obrazu dodać tylko należy, iż jen. Sikorski wobec tych rokowań zajmuje neutralne i wyczekujące stanowisko, i w rokowaniach nie bierze udziału.

### STANOWISKO N. P. R.

**Warszawa,** 17 kwietnia (Tel. wł.) Celem zaszachowania ziemian z grupy Dubanowicza kolportuje się usilnie pogłoskę o przystąpieniu N. P.R. do nowo tworzącej się większości. Jak się dowiadujemy z prezydjum klubu N. P. R., **wiadomości te nie odpowiadają prawdzie** i że N. P. R. wobec nowej większości zachowuje się **nieprzychylnie.**

### PRACE W SEJMIE.

**Warszawa,** 17 kwietnia (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu konwentu senjorów ustalono, że prace Sejmu przed ferjami letniemi potrwają **do 20 czerwca.** Na jutrzejszem posiedzeniu konwentu będzie ustalony program prac ustawodawczych, jakie w ciągu tego okresu mają być załatwione. Dalsze posiedzenia Sejmu odbędą się 21 i 23 bm. oraz 27 i 28 bm. Następnie Sejm nie będzie obradował przez dwa tygodnie.

### ROKOWANIA POLSKO-CZESKIE.

**Warszawa,** 17 kwietnia (Tel. wł.) Wobec wiadomości, jakoby rokowania polsko-czeskie miały się rozpocząć w dniach najbliższych i jakoby miejscem rokowań miała być Opawa, dowiadujemy się, że rozpoczęcie **rokowań finansowych z Czechosłowacją,** ktoreby objęły sprawę likwidacji majątku byłego kraju koronnego śląskiego oraz sprawy zobowiązań w dawnych koronach austrjackich, jest wprawdzie przedmiotem rozpatrywań odnośnych czynników, terminu jednak rokowań ani ich miejsca nie oznaczono.

### ROKOWANIA POLSKO-ŁOTEWSKIE.

**Warszawa,** 17 kwietnia (Tel. wł.) Dnia 10 bm. rozpoczęły się w Warszawie rokowania między przedstawicielami łotewskiego ministerstwa komunikacji a przedstawicielami polskiego ministerstwa kolei żelaznej. Przedmiotem rokowań była sprawa **umowy kolejowej łotewsko-polskiej,** mającej zastąpić obowiązującą obecnie umowę prowizoryczną. Z powodu trudności technicznych, rokowania **odłożono do czasu zawarcia umowy granicznej.**

### NOWY NAPAD LITEWSKI.

**Wilno,** 17 kwietnia (AW). Dnia 14 bm. partyzanci litewscy w sile 150 koni **dokonali napadu na polską placówkę oficerską** w gminie Duksztańskiej, powiatu brasławskiego we wsi Gubowka. Ofiarą napadu **padło 2 zabitych i 2 rannych Polaków. Partyzanci litewscy uprowadzili ze sobą kapitana inspekcyjnego Dmochowskiego.**

### PRZESILENIE RZĄDOWE W AUSTRJI.

**Wiedeń,** 17 kwietnia (PAT). Gabinet **Seipla** uchwalił na odbytej wczoraj konferencji podać się do dymisji. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady narodowej nastąpi **wybór nowego rządu,** na którego czele stanie ponownie Seipel.

### PRZESILENIE GABINETOWE W ANGLJI.

**Londyn,** 17 kwietnia (AW). Pomimo oficjalnych zaprzeczeń o zamiarach ustąpienia Bonara Lawa, stwierdzają dzienniki, że przygotowania do rekonstrukcji gabinetu **już się rozpoczęły.** Rzeczywiście stan zdrowia premjera jest bardzo zły, tak że **zamierza on w najbliższym czasie ustąpić.** Najwygodniejszą kombinacją dla partji rządowej byłoby ponowne połączenie się z liberałami koalicyjnymi. Gdyby to jednak nie mogło dojść do skutku, **upatrzony jest obecny kanclerz skarbu Baldwin na zastępcę Bonara Lawa.**

### PRZEDSTAWICIELE AMERYKI W LOZANNIE.

**Londyn,** 17 kwietnia (AW). Według doniesień z Waszyngtonu, zastępcą Stanów Zjednoczonych na konferencji lozańskiej będzie amerykański ambasador w Rzymie Child. Prócz tego z ramienia Ameryki wezmą udział w obradach poseł w Bernie, Grew, i admirał Bristol, komendant amerykańskiej floty śródziemnomorskiej. „Daily News" dowiaduje się, że **do Lozanny ma przybyć również admirał Chester dla obrony swojego projektu.**

# Mowa niemieckiego ministra spraw zagr.

**Berlin,** 17 kwietnia (PAT). W parlamencie niemieckim wygłosił wczoraj po południu niemiecki minister spraw zagranicznych **Rosenberg** mowę polityczną, oczekiwaną z wielkiem zainteresowaniem, albowiem wiedziano, że będzie ona odpowiedzią na sobotnie przemówienie Poincarego w Dunkierce. Mowa Rosenberga zawierała cały szereg zwrotów o dobrej woli i zupełnej niewinności Niemiec, którym dzieje się niesłychana krzywda, jak również zapewnienia o zdecydowanym **dalszym oporze.** Minister wyliczył następnie wszystkie dawniejsze propozycje, których, jak wiadomo, Francja przyjąć a nawet dyskutować o nich nie mogła, gdyż po części były niewystarczające, a po części nie dawały pewności, że zobowiązania będą wypełnione.

Przechodząc do ostatniej konferencji paryskiej Poincarego z ministrem belgijskim i do przemówienia Poincarego w Dunkierce, oświadczył Rosenberg, że system, uchwalony w Brukseli oraz zapowiedziany plan w Dunkierce, dotyczący wycofania wojsk francuskich z zagłębia Ruhry etapami, **jest dla Niemiec nie do przyjęcia,** tak samo jak wszelka dyskusja w sprawie utworzenia **autonomicznego państwa nadreńskiego.** Przytoczywszy dalej znaną propozycję amerykańskiego sekretarza stanu Hughesa, oświadczył minister Rosenberg, że o ileby propozycja ta, lub jakakolwiek inna do niej podobna, zostala przyjęta, wówczas rząd Rzeszy **byłby gotów** poczynić kroki w sprawie zaciągnięcia **możliwie największej pożyczki,** przyczem Niemcy dałyby wszelkie gwarancje, jakichby konsorcjum finansowe zażądało od Rzeszy, przyczem Rzesza niezwłocznie sumy, uzyskane z tej pożyczki, **oddałaby Francji,** jako natychmiastową zaliczkę gotówkową.

Minister Rosenberg wysunął dalej ze swej strony żądanie gwarancji, że wojska francuskie **istotnie opuszczą zagłębie.** Pod koniec przemówienia minister Rosenberg uderzył w ton sentymentalny i oświadczył, że jest nieszczęściem, iż od wieków Francja i Niemcy nie mogą dojść do porozumienia i że Francja nie zaznała prawdziwego pokoju, a przecież oba narody — zdaniem mowcy — skazane są na to, **aby wspólnie żyć, albo razem zginąć.** Gdyby Francja zdecydowała się uznać prawa Niemiec do egzystencji, wolności i suwerenności, tak jak — zdaniem mowcy — Niemcy uznały te prawa w odniesieniu do Francji, wówczas spełniłoby się marzenie wielu Europejczyków. Dopóki Francja na to się nie zdobędzie, rząd niemiecki musi trwać w oporze. Rząd Rzeszy nigdy się nie posunie tak daleko, aby dla usunięcia obecnych trudności poświęcić przyszłość narodu.

**Berlin,** 17 kwietnia (PAT). Minister dr Rosenberg we wczorajszej swej mowie oskarżał Francję o tendencje militarystyczne, o uprawianie polityki gwałtu, oświadczając, że w przeciwieństwie do polityki Francji celem walki Niemiec jest i pozostanie tylko obrona własna. Minister jest zdania, że program odszkodowań, który obok strony gospodarczej posiada także stronę polityczną i psychologiczną, nie może być rozstrzygnięty gwałtem. Minister sądzi, że „wkroczenie wojska francuskiego do zagłębia przeszkodziło sprawie pokoju światowego i odbudowie zrujnowanej gospodarki światowej". Następnie minister dał pogląd na obecny rozwój sytuacji politycznej i przypomniał wszystkie kroki, jakie poczynił rząd niemiecki w sprawie odszkodowań. Między innemi omówił także sprawę projektu zwołania **komisji międzynarodowej,** złożonej z największych powag finansowych, któraby rozpatrywała sprawę odszkodowań. Minister zaznaczył, że Niemcy oświadczyły wobec wszystkich zainteresowanych mocarstw, że zgodziłyby się na utworzenie takiej komisji międzynarodowej. w którejby były zastąpione Niemcy i Francja. Miałaby ona rozstrzygnąć trzy kwestje: 1) Co dotychczas Niemcy zapłaciły, 2) co Niemcy powinny zapłacić, 3) w jaki sposób spłaty mają być dokonane.

### ZAWÓD Z POWODU MOWY MINISTRA ROSENBERGA.

**Wiedeń,** 17 kwietnia (AW). Berliński korespondent „N. Fr. Presse" stwierdza, że **mowa ministra Rosenberga nie przyniosła wyjaśnienia w kwestji, czy rząd niemiecki gotów jest wdrożyć rokowania.** Wobec tego owi posłowie Reichstagu, **którzy są zwolennikami rokowań, oświadczają, że mowa ta raczej utrudniła, niż polepszyła sytuację.** Znamiennem jest zresztą, **że tylko prawica przyklaskiwała ministrowi** przy ważniejszych oświadczeniach.

Z Paryża donoszą, że mowa Rosenberga wywołała tam **rozczarowanie.** W ministerstwie spraw zagranicznych oświadczają, że mowa wprawdzie jest bardziej umiarkowana, niż dotychczasowe enuncjacje rządu niemieckiego, **ale nie daje żadnej możliwości praktycznego rozwiązania. Zresztą w paryskich kołach urzędowych nie przywiązują zbyt wielkiej wagi do** ministerjalnych mów niemieckich, bo okazuje **się, że praktycznie mowy te nie miały wielkiego znaczenia.**

# Francusko-belgijski plan reparacyjny

**Paryż,** 17 kwietnia (PAT). Pisma donoszą, że komisja, ustalona przez Poincarego celem **wypracowania planu reparacyjnego,** składa się z Barthou i szefa sekcji ministerstwa spraw zagranicznych Perretti della Rocca oraz Seydoux i delegatów belgijskich komisji reparacyjnej Delacroix i Mmeelmansa. Ukończy ona swe prace w dniach czternastu. Poincare będzie omawiał plan ten w Brukseli z końcem kwietnia z Theunisem i Jasparem. Francusko-belgijski plan reparacyjny będzie mógł później być **przedłożony rządowi angielskiemu.**

# Z wystawy Towarzystwa sztuk pięknych w Krakowie

Wystawa „pięciu".

Rok bieżący jest datą jubileuszową grona malarzy krakowskich, którzy przed 35 laty niemal równocześnie wystąpili na widownię polskiego malarstwa, z jednej wyszedłszy sławnej Matejkowskiej szkoły i razem spędziwszy okres dopełniających studjów w Akademji monachijskiej. Włodzimierz Tetmajer, Wincenty Wodzinowski, Kasper Żelechowski, Stanisław Radziejowski, Ludwik Stasiak i Sylwerjusz Saski, zainaugurowali pierwszemi dziełami swemi na krakowskiej wystawie Towarzystwa sztuk pięknych w Sukiennicach nowy kurs malarstwa polskiego. Zasuwały się wówczas zwolna w cień ideały szkoły historycznego malarstwa, reprezentowane w gigantycznej sztuce mistrza Matejki, kończyli swój wielki okres rozwojowy luminarze tej miary, jak Brandt, Kowalski, Rodakowski, Chełmoński, Gerson — na niwie malarstwa polskiego zaczęła swe panowanie pustka i wyjałowienie twórczości, zwykły okres przejściowy zastoju, wśród którego jaśniejszemi etapami były: twórczość Jacka Malczewskiego, wielkiego martyrologji narodowej polskiej epika, godnego następcy niedośpiewanej lutni Grottgera — i wystąpienie grona pierwszych impressjonistów warszawskich z Podkowińskim i Wyczółkowskim na czele.

W tym to czasie w Krakowie narodził się za sprawą wymienionych wyżej jubilatów nowy kierunek w sztuce narodowej: malarstwo ludowe. Pełni zapału i wiary w swe siły, skąpani w ożywczych promieniach malarstwa zachodu młodzi rewolucjoniści zerwali z szablonem miejskiej pracowni i poszli malować na wieś. Bezpośrednie i pełne miłości obcowanie z ludem, otworzyło przed nimi nowe dziedziny obserwacji, nowy świat zjawisk życiowych i wzrokowych, prawie że nie dotykany w ówczesnem malarstwie. Pojawiają się pierwsze, uderzające siłą charakterystyki i kolorytu, studja chłopów, kobiet wiejskich i pejsażu rodzimego pendzla Tetmajera; Wodzinowski maluje swoje kapitalne obrazy: „Na swojską nutę" i „Odpoczynek żniwiarzy", Żelechowski tworzy swoją wzruszającą sentymentem kompozycję rodzajową „Wywłaszczenie", Radziejowski wprowadza do malarstwa baśń i legendę ludową, rzuconą na tło doskonale odczutego krajobrazu, Saski i Stasiak, każdy w swoim stylu i typie, daje studja rodzajowe, nęcące oko nowością motywów, siłą charakterystyki lub sielską poezją wywalczające sobie prawo obywatelstwa w malarstwie. Wiadomo, jak bujnie w szeregu lat następnych posiew ów w plenne rozwinął się ziarno — ile dorobku nowego ożywczego wprowadzili do malarstwa dzisiejsi jubilaci — swego czasu za rewolucjonistów uważani, dziś zaś przez idące najmłodsze pokolenie do zacofańców w sztuce zaliczani. A jednak nie może ulegać wątpliwości, że działalność tych „ludowców" naszych wpłynęła bardzo na ożywienie naszego malarstwa u schyłku minionego wieku i w pierwszej dekadzie bieżącego, że wprowadziła dość nowe soki, że zaakcentowała konieczność udziału rodzimego w malarstwie polskiem pierwiastku i wywalczyła mu prawo obywatelstwa.

Wystawa „pięciu jubilatów" jest z tego względu ciekawym rzutem oka w przeszłość, reminescencją okresu górnych porywów, które w biegu lat stężały w kształt dojrzały, dając sztuce polskiej szereg wybitnych indywidualistów, różniących się z sobą w sposobie ujmowania tematów w technice, zbaczających często od ściśle wytyczonego kierunku, ale zawsze złączonych wspólnem umiłowaniem ideału, jakim pozostał dla nich ludowy pierwiastek w malarstwie.

*

Szeroki łuk rozwojowy zakreśliła twórczość Włodzimierza Tetmajera, zanim skrystalizowała się w ten kształt silnego skoncentrowanego indywidualizmu, jaki cechuje dzisiejszą jego twórczość. Mówi o tem zestawienie pierwszego jego monachijskiego studjum „W austerji rzymskiej" — z obrazem „Jawnogrzesznica". Jakże różne są metody i sposób tworzenia w dwóch tych obrazach, tworzonych w tak odmiennych okresach rozwojowych artysty. Lwi pazur malarza, świadomego swoich środków, porywanego bujnym temperamentem tworzenia, kładzie swe piętno zarówno na akademickiem studjum, jak na kompozycji dojrzałego jubilata, który znalazł całkowicie swą drogę i wypowiedział się w pełni właściwości swego pendzla. Jakież kapitalne jest rozłożenie figur w „Jawnogrzesznicy"! Ten barwny tłum przed kościołem, z proboszczem na czele, ta postać nagiej grzesznicy, wyświecanej przez wiejską gromadę, dają scenę rodzajową o wysokiem napięciu, malowaną z brawurą, na karb której położyć można pewną brutalność szczegółów pierwszoplanowych, wyrażonych zamaszystą plamą malarską. Bardzo ciekawemi są pół-historyczne, pół-rodzajowe płótna „Cud św. Jacka" i „Łokietek w Ojcowie", w których pierwszorzędne walory pejsażu łączą się z barwnem ugrupowaniem sceny zażegnywania burzy przez świętego Dominikanina, oraz sceny powitania Łokietka u wejścia do grot Ojcowa przez zgromadzony lud wiejski. Oprócz tych trzech obrazów plonu dzieł Tetmajera, dopełniają: „Portret przyjaciela", „Ostatnia ucieczka", oraz „Polegli z 8 pułku ułanów", o których to utworach mówiliśmy w sprawozdaniu z ostatniej wystawy „Związku artystów plastyków".

Pięknym ornamentem wystawy Wodzinowskiego jest zawieszony na głównej ścianie pierwszej sali znany jego obraz z epoki studjów pod tytułem: „Modele w przedsionku Akademji monachijskiej". Wprowadza on nas godnie w świat myśli artysty, budząc zarazem szczery żal, że ten wielki talent kompozycyjny po stworzeniu w pierwszym okresie cyklu obrazów o wartości muzealnej („Wesele", „Odpoczynek żniwiarzy", „Trujące grzyby"), zatrzymał się w swoim twórczym rozpędzie i skoncentrował w poszukiwaniu drobnych scen rodzajowych, studjowaniu typów ludowych i wszelkich epizodów z życia wsi. Skala techniki artysty i różnorodność motywów od portretu (autoportret, portret ś. p. Michała Bałuckiego, Ludwika Stasiaka i jego żony) do znanego bardzo ciekawego obrazu „Msza weteranów 1863 r.", od krajobrazu do wnętrza kościelnego (Nawa w katedrze na Wawelu) od scen wojennych do piórkowego portretu wodzów legjonowych, prowadzi go po wszystkich zakamarkach wielkiej i małej sztuki, każąc podziwiać wszechstronność uzdolnienia niesłychanie płodnego artysty, mającego w sztuce współczesnej swą poważną kartę.

Nie sprzeniewierzył się ideałom i umiłowaniom młodości Kasper Żelechowski. Piętno tego umiłowania niosą wszystkie rodzajowe studja dziewcząt wiejskich, malowanych z przedziwnym wdziękiem, z finezją technika lubującego się w wydobywaniu efektów malarskich drogą subtelnego cieniowania lub dyskretnej kolorystyki. Ale z plonu zgromadzonego na obecnej wystawie nie wiele zaliczyć się daje do malarstwa ludowego. Dwa kapitalne studja pastelowe typów wiejskich, dwa studja portretowe (dama w peruce rococo i studjum kobiece) pejzaż leśny, chałupa w nocy i „Strach" (burza), to świadectwo szerokiej skali zainteresowań artysty, który w każdym podjętym motywie widzi dla siebie cel artystyczny przeprowadzony w wysokiej skali napięcia malarskiego, czy to będzie pejzaż morski, oddany w całym majestacie potęgi i zgrozy, czy symboliczny „Strach", gdzie do wywołania nastroju nie za-

# Przyjazd jen. Le Ronda do Krakowa

Kraków, 18 kwietnia.

Wczoraj popołudniu przybył do Krakowa z Katowic jen. Le Rond w towarzystwie oficerów francuskich i polskich. Na powitanie gościa zjawili się na dworcu kolejowym przedstawiciele wszechnicy Jagiellońskiej z rektorem Natansonem na czele, starosta krakowski dr Bal, wiceprez. m. Rolle, oraz przedstawiciele wojskowości. Na peronie z chwilą przyjazdu pociągu, gdy dostojny gość wysiadł z wagonu, ustawiona przy wejściu do salonu recepcyjnego orkiestra wojskowa odegrała „Marsyljankę" i hymn państwowy polski, a kompanja honorowa prezentowała broń. Po powitaniu w salonie przyjęć, udał się jen. Le Rond do Grand hotelu, gdzie zamieszkał. Przed hotelem pełni służbę warta honorowa.

Dziś we środę o godz. 6 wieczorem odbędzie się w auli uniwersytetu Jagiellońskiego uroczystość wręczenia jen. Le Rond dyplomu doktora praw honoris causa.

### PRZYJAZD POSŁA ANGIELSKIEGO MAX MUELLERA DO KRAKOWA.

Poseł angielski Max Mueller przybywa dziś rano z Warszawy do Krakowa. Pobyt posła angielskiego w naszem mieście ma charakter prywatny.

# KRONIKA

Kraków, 18 kwietnia.

### UROCZYSTOŚCI 3-CIO MAJOWE.

Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej wytęża wszystkie siły, aby uroczystości 3-cio majowe wypadły jak najokazalej. Święto państwowe, święto zmartwychwstania Ojczyzny musi być zewnętrznym objawem solidarności narodowej. Dlatego po wszystkich miastach, wsiach i miasteczkach zawiązują się miejscowe komitety celem uczczenia rocznicy majowej. W Krakowie już powstał komitet obywatelski z inicjatywy T. S. L. i szczegóły programu już są opracowane. Jak zwykle, tak i co roku święto to odbywać się będzie pod hasłem pracy kulturalno-oświatowej dla wciągnięcia najszerszych mas w życie obywatelskie.

Święto majowe jest równocześnie świętem Towarzystwa Szkoły Ludowej, które niestrudzenie pracuje dla podniesienia oświaty w kraju. Jak co roku, tak i obecnie zbierać będzie T. S. L. składki na Dar Narodowy 3 Maja. Z tych składek ma powstać szereg szkół na kresach, burs, ochronek, czytelń i bibljotek. Nalepki na okna projektu znanej artystki p. Gramatyka-Ostrowskiej już przygotowane. Nie powinno być polskiego domu, któryby w tym dniu nie przyozdobił swoich okien, tym symbolem majowego święta.

**UDZIAŁ KRAKOWA W UROCZYSTOŚCIACH 3 MAJA W WARSZAWIE.** Komitet wzniesienia pomnika ks. Józefa w Warszawie zwrócił się do wojewody krakowskiego dra Gałeckiego z zaproszeniem do wzięcia udziału wraz z delegacją województwa i miasta Krakowa w uroczystości odsłonięcia pomnika w dniu 3 maja br. Wczoraj odbyła się w magistracie konferencja, na której ustalono skład delegacji miasta.

**PRZESILENIE W TEATRZE OPERA I OPERETKA.** Jak się dowiadujemy, sprawa teatru Opera i Operetka znajduje się w stadjum gruntownej przemiany zarówno co do kierownictwa, jak i repertuaru. Przez dwa dni toczyły się pertraktacje dyr. Poleńskiego i Towarzystwa operowego z prezydjum miasta, jednak nie doprowadziły one do rezultatu. Z jednej strony Towarzystwo operowe chce przejąć i pokryć wszelkie zobowiązania finansowe przedsiębiorstwa i prowadzić dalej operę i operetkę, z drugiej zaś strony dyr. Poleński nie godzi się na takie rozwiązanie sprawy. Prezydjum miasta w razie, gdyby dłuższy czas miał potrwać strajk, oznaczy dyrekcji termin do podjęcia przedstawień, poczem obejmie ewentualnie w zarząd teatr i zorganizuje przedstawienia popularne silami teatru im. Słowackiego i miejskiej szkoły dramatycznej. Przedstawienia takie byłyby dawane w soboty, niedziele i święta, a resztę dni sala teatralna służyłaby celom odczytowym i przedstawieniom amatorskim. Gmina uznając potrzebę przedstawień operowych i operetkowych w Krakowie, sprowadzałaby na pewne miesiące operę lwowską, a w czasie tym zespół teatru im. Słowackiego wyjeżdżałby na występy gościnne do Bielska i innych miast.

**NOWA PIEKARNIA MIEJSKA.** Jak już donosiliśmy, gmina m. Krakowa kompetuje o nabycie od wojskowości dużej piekarni w Podgórzu, gdzieby wypiekano w pierwszym rzędzie bułki. Wczoraj intendantura D. O. K. zawiadomiła prezydjum miasta, że w sprawie kontraktowego oddania gminie piekarni zwróciła się do ministerstwa spraw wojskowych, które ma ostatecznie zadecydować w tej kwestji.

**STRAJK CZELADNIKÓW PIEKARSKICH** trwa w dalszym ciągu. Wskutek strajku przez cały dzień wczorajszy panował dotkliwy brak chleba, gdyż tylko nieliczne piekarnie wypiekały chleb w zwykłej ilości, a większość znacznie ograniczyła produkcję. Dotychczas uwzględniły żądania czeladników: piekarnia ludowa, wypiekająca chleb dla konsumów robotniczych, piekarnia Banku małopolskiego i piekarnia miejska, która dostarczyła w dniu wczorajszym 12.000 kg. chleba; w razie dalszego trwania strajku piekarnia ta wzmoże ponadto produkcję pieczywa o kilka tysięcy kg. chleba.

**CENY NA TARGU.** Dowóz artykułów spożywczych na wczorajszy targ był bardzo mały z powodu niepogody. Ceny doznały nieznacznej zwyżki. Za litr mleka zbieranego płacono 1300—1400 mk., niezbieranego 1700—2000 mk., śmietany słodkiej 2400—2500 mk., kwaśnej 3600—4000 mk., za 1 kg. masła żądano 30—34.000 mk., sera 7—8000 mk. Jaja potaniały i kosztowały 350—370 za sztukę. Ceny drobiu. kura od 18—50.000 mk., kogut 15—35.000 mk., kaczka 25—40.000 mk., gęś 40—90.000 mk., indyk 80—140.000 mk. Na placu Szczepańskim notowano następujące ceny jarzyn: 1 kg. ziemniaków 250—300 mk., buraków 180—200 mk., marchwi ogrodowej 500—600 mk., pietruszki 600-700 mk., cebuli 1300—1500 mk., czosnku 2500—3000 mk., kapusty włoskiej 1400—1800 mk., czerwonej 1500—1700 mk., kiszonej 650—700 mk. Rzodkiewka 3—4000 mk. za kopę. Sałata 400—700 mk. za główkę, kalafjory 1000—3000 mk. za sztukę.

**KOLONJE DLA MŁODZIEŻY.** Onegdaj odbyło się w magistracie doroczne posiedzenie Związku kolonij i półkolonij krakowskich, na którem przedstawiono sprawozdanie z działalności w r. 1922 i projekt na rok 1923. W zeszłym roku akcją kolonij leczn. i wypoczynkowych objętych było 2405 dzieci, akcją półkolonij 1073 dzieci, razem kosztem 61 miljonów mk., na co złożyła się subwencja państw. 5½ miljona, gminy 5 miljonów, obok 5000 kg. cukru i 1000 kg. makaronu. Instytucje pragną, mimo z dniem każdym potęgującemi się trudnościami, akcję prowadzić w b. sezonie w tym samym zakresie. Należy mieć nadzieję, że pomoc państwa, gminy a szczególnie szerszych warstw obywatelskich, przyniesie potrzebnych 600 miljonów, aby pokoleniu przyszłemu wśród niedostatków wojny zapewnić warunki normalnego fizycznego i intelektualnego rozwoju.

**OTWARCIE WYDZIAŁU EMERYTUR I RENT W IZBIE SKARBOWEJ W KRAKOWIE.** Dziennik Ustaw z dnia 14 kwietnia zamieszcza rozporządzenie ministra skarbu, na podstawie którego tworzy się wydziały emerytur i rent w Izbach skarbowych w Krakowie, Warszawie i Poznaniu. Wydziały te dzielą się na dwa oddziały, a to na oddział emerytur i oddział rent.

**NOWY INSTYTUT NAUKOWY W KRAKOWIE.** Pierwszy Zjazd Chemików Polskich, który obradował w Warszawie między 3 a 6 kwietnia br., powziął niezwykle dla rozwoju rodzimego przemysłu garbarskiego ważną uchwałę, a mianowicie wyjednanie u rządu, utworzenia przy katedrze chemji fizycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego stacji doświadczalnej dla przemysłu garbarskiego. Celem urzeczywistnienia tego projektu zawiązał się komitet założycielski pod przewodnictwem prof. L. J. p. Szyszkowskiego i Dyrektora Polskich Zakładów Garbarskich p. Stefana Marko.

**RADA NADZORCZA AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO** zawiadamia, że 55 Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy odbędzie się we Lwowie, w poniedziałek, 30 kwietnia 1923 o godz. 10 rano. Termin zgłoszeń akcyj, celem wzięcia udziału w tem zgromadzeniu, upływa dnia 15 kwietnia 1923.

**ULGI DLA PRASY W PRAKTYCE.** Polska Agencja Telegraficzna podniosła cenę abonamentu depesz od 1 maja o 50%.

**USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO.** Wczoraj rano zawiadomiono policję, że w piwnicy domu przy ul. Krakowskiej 33, gdzie mieści się hotel Kellera, znaleziono portjera tego hotelu Hermana Sperbera, z poderżniętem gardłem. Obok skrwawionego portjera leżała na ziemi brzytwa. Wezwane natychmiast pogotowie ratunkowe, przewiozło Sperbera na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza. Wdrożone dochodzenie ustaliło, że brzytwę, którą Sperber miał poderżnięte gardło, wypożyczył tego samego dnia rano od zamieszkałego w tymże hotelu fryzjera. Sperberowi nie grozi niebezpieczeństwo utraty życia. Przybyłemu na śledztwo do szpitala funkcjonarjuszowi policji, Sperber na migi (ponieważ nie może mówić) dał do zrozumienia, że sam targnął się na swe życie. Przyczyna usiłowanego samobójstwa na razie nieznana.

# Z kraju i ze świata

**POWRÓT PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.** Z Warszawy telefonują nam: Dziś po południu powrócił ze Spały do Warszawy prezydent Wojciechowski wraz z małżonką.

**ZASŁABNIĘCIE PREMJERA SIKORSKIEGO.** Z Warszawy telefonują nam: Z powodu zasłabnięcia premjera Sikorskiego odwołane zostało dzisiejsze posiedzenie Komitetu politycznego ministrów.

**UROCZYSTOŚCI WILEŃSKIE.** W związku z uroczystościami inkorporacji Wilna do Polski termin uroczystego otwarcia nowoukończonego mostu kolejowego na Niemnie pod Grodnem został przyspieszony o jeden dzień. Otwarcie nastąpi we środę o godz. 13·30. W uroczystości wezmą udział w charakterze przedstawicieli rządu minister Darowski, oraz władze kolejowe z ministrem kolei Marynowskim na czele.

**UDZIAŁ RZĄDU W PRZEDSIĘBIORSTWACH PRYWATNYCH.** Z Warszawy telefonują nam: Jak się dowiadujemy, rząd zamierza opracować pewne wytyczne dla swego stosunku do przedsiębiorstw prywatnych, w których posiada udziały. Chodzi o ustalenie taktyki przedstawicieli rządu w radach zarządzających i dyrekcjach, jakoteż o ściślejszą kontrolę nad działalnością tych przedsiębiorstw.

**POŻEGNANIE DELEGACJI AMERYKAŃSKIEJ.** Delegacja amerykańska, opuszczając Polskę w pożegnalnem oświadczeniu, złożonem na ręce posła Stanów Zjednoczonych w Warszawie, wyraża podziękowanie narodowi polskiemu za serdeczne przyjęcie, oświadczając, że przypatrując się rożnym objawom życia gospodarczego w Polsce, uczestnicy wycieczki nauczyli się wielu rzeczy, które przydadzą się im w Ameryce.

**JUBILEUSZ REŻYSERA OPERY WARSZAWSKIEJ.** W sobotę obchodzono w Warszawie uroczyście trzydziestolecie pracy scenicznej reżysera p. Henryka Kawalskiego. W teatrze Wielkim dano tego wieczora „Afrykankę" Meyerbera.

Po akcie czwartym, gdy wszyscy najbliżsi towarzysze i towarzyszki pracy artystycznej p. H. Kawalskiego, oraz przedstawiciele innych scen zebrali się na scenie, wprowadzono jubilata, do którego pierwszy przemówił dyrektor opery p. Emil Młynarski, składając wieniec wraz z życzeniami dalszej owocnej pracy dla pierwszej sceny polskiej. Następnie w słowach nader podniosłych i gorących w imieniu teatru Rozmaitości życzenia złożył dyr. Józef Kotarbiński. W imieniu Związku artystów scen polskich przemawiał prezes Józef Śliwicki. Wręczając od koleżanek i kolegów z opery pierścień pamiątkowy, gorąco przemówił p. Ignacy Dygas. Po kolei składano życzenia, niezliczoną moc wieńców, kwiatów, oraz cennych podarunków.

**ZJAZD MŁODZIEŻY CZERWONEGO KRZYŻA.** W czasie obrad zjazdu Czerwonych Krzyży Europy Wschodniej odbywał się w Warszawie zjazd delegatów komisji oddziałowych organizacji kół młodzieży Czerwonego Krzyża. Na zjazd przybyło około 40 delegatów z różnych stron Polski, del. ameryk. Cz. Krz. w Polsce miss Jane Howarth, przedstaw. am. Cz. Krz. na Europę miss Benedict i dyr. Czerw. Krz. w Austrji dr Viola. Pozatem brali udział w obradach członkowie komisji głównej kół ml. Cz. Krz., której staraniem zjazd został zorganizowany, w osobach: pp. jen. Hallera, wojew. Sołtana, dyr. Kujawskiego, p. Meissnera, oraz reprezentanci: arcybiskupa — ks. Gniazdowski, min. W. R. i O. P. — dyr. Sznuk i min. zdrowia — dr Krakowski. Zjazdowi przewodniczył dyr Kazimierz Kujawski, który złożył sprawozdanie z działalności organizacji. Referaty na zjeździe wygłosili: ks. Gniazdowski „Praca społeczna w kołach", prof. Jonscher z Poznania „Higjena i zdrowie w zastosowaniu organizacji kół młodzieży"; p. Majewska „Korespondencja międzyszkolna w kraju i zagranicą i jej znaczenie"; p. Puzynianka „Biurowość w szkołach i komisjach oddziałowych".

Organizacja kół młodzieży stale się rozwija. — Obecnie istnieje w Polsce 27 komisyj oddziałowych na terenie powiatów, około 500 kół na terenie szkół, skupiających przeszło 100.000 członków. Po przedyskutowaniu referatów zjazd uchwalił szereg rezolucyj, mających na celu rozszerzenie działalności kół, oraz ułatwienie nawiązania kontaktu z organizacjami pokrewnemi.

**BANKRUCTWO COLOSSEUM.** Z Warszawy donoszą, że w związku z bankructwem tamtejszego orfeum pod firmą „Colosseum", aresztowano dra Jana Gagatka i St. Nowakowskiego.

**WALIZA Z DRUKAMI KOMUNISTYCZNEMI.** Na jednym z dworców kolejowych w Warszawie zatrzymano walizę, która, jak się okazało, napełniona była broszurami komunistycznemi. Po odbiór jej zgłosił się niejaki Czesław Kozłowski, który przyjechał z Berlina z listem polecającym od ojca swego, członka misji dyplomatycznej sowieckiej, do jednego z urzędników poselstwa sowieckiego w Warszawie. Ponieważ Kozłowski nie mógł się wylegitymować żadnemi dowodami osobistemi, właściciela walizki aresztowano aż do wyświetlenia sprawy.

**MORDERSTWO W WARSZAWIE.** Z Warszawy donoszą 16 bm.: Wczoraj o godzinie 7 rano w domu przy ulicy Żelaznej l. 16 nieznani sprawcy zamordowali we własnym sklepie spożywczym przez zadanie ran. tłuczonych tępem narzędziem w głowę, 60-letnią Julję Uranowską. Morderstwo zostało popełnione w celu rabunkowym, świadczy o tem ogólny nieład i gospodarka sprawców zbrodniczego czynu. Uranowską zastano za bufetem nieżywą i opartą o kosz z bułkami.

**Z PRASY POZNAŃSKIEJ.** Redaktor naczelny „Dziennika Poznańskiego" p. Bolesław Szczepkowski ustąpił ze swego stanowiska i obejmie prawdopodobnie redakcję „Kurjera Poznańskiego" na miejsce p. Kozickiego. Redakcję „Dziennika Poznańskiego" prowadzić będzie tymczasowo p. Przemysław Mączewski.

**NAPAD BANDYCKI.** W Zawierciu do mieszkania p. Windmana wtargnęło 8 bandytów, którzy zarżnęli męża, żonę i córkę, zatkawszy im przedtem usta. poczem zrabowali 40 miljonów gotówką, za 30 miljonów kosztowności, oraz 6 pak manufaktury, wartości około 130 miljonów. Wychodząc, natknęli się na syna Windmana i zranili go. Policja, dowiedziawszy się o morderstwie, zaaresztowała kilku podejrzanych robotników z kopalni „Poręba".

**ECHO SPRAWY KS. ARCYB. CIEPLAKA.** Donoszą z Moskwy: Komitet organizacyjny działu polskiego na międzynarodowej wystawie rolniczo-przemysłowej w Moskwie zawiesił swoje czynności w związku z powszechnem oburzeniem, jakie panuje w społeczeństwie polskiem wobec wyroku w sprawie arcybiskupa Cieplaka.

**WYROKI SOWIECKIE NA DOSTOJNIKÓW PRAWOSŁAWNYCH.** Z Moskwy donoszą: W Carycynie skazany został na 7 lat więzienia biskup Nikofont i diakon Lepokow na 8 lat za ukrywanie kosztowności cerkiewnych.

**DOMY GRY W MOSKWIE.** Russpr. donosi z Moskwy: Powstaje tu coraz więcej państwowych i prywatnych domów gry. Nałożono na nie olbrzymi podatek, sięgający 10% od obrotu każdej „puli". W ten sposób w ciągu godziny zbierane są sotki miljardów, a gracze po kilku godzinach całą gotówkę pozostawiają w kasie. Z uzyskanych w ten sposób sum 90% zabiera Związek młodzieży komunistycznej, którego członkowie asystują stale przy grze dla kontroli. Z pozostałych pieniędzy opłacane jest utrzymanie domów gry i ściągany miljardowy dochód.

Jedną z głównych współwłaścicielek domów gry w Moskwie była żona Kamieniewa, zastępcy Lenina w Radzie komisarzy ludowych. Wywiozła ona już zagranicę wiele miljonów w walucie cudzoziemskiej. Obecnie, wskutek sprzeczki ze swym kochankiem, również współwłaścicielem tych spelunek, zamściła się w ten sposób, iż wymogła na mężu uchwalenie przez Radę komisarzy ludowych dekretu o ściąganiu 90% dochodu brutto domów gry na rzecz Związku młodzieży komunistycznej, którego jest główną opiekunką. Niemniej, domy gry przynoszą miljardy swym właścicielom.

**MIĘDZYNARODOWY ZJAZD GIER OLIMPIJSKICH.** — jak z Rzymu donoszą — zakończył swoje prace. W zjeździe, który odbył się pod protektoratem pary królewskiej, wzięło udział 36 delegatów, reprezentujących 23 państwa. Omawiano kwestje, dotyczące organizacyj następnych igrzysk olimpijskich, oraz szereg zagadnień z dziedziny życia sportowego. Delegat polski, Garczyński, wziął dwukrotnie udział w dyskusji, przedstawiając stan ruchu sportowego w Polsce. Poglądy delegata polskiego w sprawie rozpowszechnienia sportu w sferach robotniczych, spotkały się z ogólną aprobatą delegatów.

**PROGNOZA NA ŚRODĘ.** Przeważnie pochmurno, miejscami deszcz. Na wschodzie chłodniej, wiatry w kierunku zachodnim i poł.-zachodnim.

**MIANOWANIA.** Prezydent Rzeczypospolitej mianował b. dyrektora obserwatorjum morskiego we Władywostoku, p. magistra Michała Kamieńskiego, nadzwyczajnym profesorem astronomji na wydziale filozoficznym uniwersytetu w Warszawie.

**DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE** ufundowali 4497 Jadwiga z Bittnerów Charlewska; 4498 Pamięci nieznanego żołnierza polskiego profesorowie Józef i Jan Rostafińscy; 4499 Dr Wiktor Wernikowski; 4500 Pamięci Tytusa i Eleonory z Borowskich Bujnowskich — dzieci; 4501 Pamięci Stanisława i Wilhelma Siemieńskich — Zofja z Tarnowskich Siemieńska z córkami Zofją i Elżbietą; 4502 Pamięci rodziców i rodzeństwa Ignacego, Pauliny z Odrowąż Pieniążków, Zofji i Zygmunta Zaremba Suchorzewskich — Aleksandra S.; 4503 Pamięci rodziców — Alfons Thoman, major; 4504 Pamięci rodziców Wojciecha i Marji Lewandowskich — ks. Franciszek i Stanisław.

### TEATRY KRAKOWSKIE

**Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj wyjątkowo o godz. 6 wieczór „Czupurek" B. Hertza dla młodzieży, która tłumnie zapełnia każde powtórzenie tej atrakcyjnej bajki. Jutro i pojutrze najświeższa nowość St. Krzywoszewskiego „Historja nie z prawdziwego zdarzenia". Na sobotę przygotowuje teatr premjerę podniosłego utworu K. H. Rostworowskiego pt. „Zmartwychwstanie". Scena krakowska nadaje „Zmartwychwstaniu" okazałą szatę dekoracyjną; inscenizacji dokonywa wytrawny reżyser sceny krakowskiej p. Marjan Jednowski.

**Z TEATRU „BAGATELA".** Występy Józefa Węgrzyna w „R. H. Inżynierze" z powodu nagłej zmiany repertuaru w Warszawie zostają odwołane w „Bagateli". Premjera „R. H. Inżyniera" odbędzie się we czwartek 19 bm. z p. Węgierką w roli tytułowej. Dalszą obsadę tworzą pp. Gorayska, Kolman, Malicka, Berski, Kaden, Winkler i inni.



### REPERTUARY:

**TEATR IM. SŁOWACKIEGO:**

Środa, 18 bm.: „Czupurek".
Czwartek, 19 bm.: „Historja nie z prawdziwego zdarzenia".
Piątek, 20 bm.: „Historja nie z prawdziwego zdarzenia".
Sobota, 21 bm.: „Zmartwychwstanie".
Niedziela, 22 bm. po poł.: „Czupurek"; wieczorem: „Zmartwychwstanie".

**TEATR „BAGATELA".**

Środa, 18 bm.: „Szkoła kokot".
Czwartek, 19 bm.: „R. H. Inżynier".
Sobota, 21 bm. po poł.: „Szkoła kokot"; wieczorem „R. H. Inżynier".
Niedziela, 22 bm. po poł.: „Szkoła kokot"; wieczorem: „R. H. Inżynier".
Poniedziałek, 23 bm.: „R. H. Inżynier".
Wtorek, 24 bm.: „R. H. Inżynier".
Środa, 25 bm.: „R. H. Inżynier".
Czwartek, 26 bm.: „R. H. Inżynier".

**RAUT NA DOM DLA MŁODZIEŻY I WYCIECZKOWY W KRAKOWIE,** który odbędzie się już w najbliższą sobotę, dnia 21 kwietnia b. r., zapowiada się bardzo dobrze. Zainteresowanie w mieście jest wielkie, już ze względu na to, że jest to pierwsza zabawa z tańcami w okresie tak zwanego zielonego karnawału, a nadto ze względu na szlachetny cel, chodzi bowiem o dobro tak fizyczne, jak i moralne młodzieży, tej młodzieży, która jest największym i najcenniejszym skarbem społeczeństwa. W części artystycznej łaskawy współudział przyrzekli pp. artyści: Jefimcewa, Malicka, Martówna, Zacharska, Białkowski, Michałowski, Ruszkowski, Solarski i Wojnar. — Zaproszenia i bilety wydaje komitet rautu w prezydjum kuratorjum przy ulicy Rakowickiej 27 codziennie od godziny 9—3 i w kawiarni Grand-Hotelu od godziny 5—7 wieczorem.

# Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

**— ZBIOROWE WYDANIE PISM STEFANA ŻEROMSKIEGO.**

Chwalebne ze wszech miar przedsięwzięcie podjęła ruchliwa warszawska firma J. Mortkowicza wypuszczając w świat pierwsze zbiorowe wydanie Pism Stefana Żeromskiego, których większa część jest już dawno w handlu księgarskim wyczerpana.

Jako pierwsze tomy tego wydawnictwa opuściły już prasę „Ludzie bezdomni", powieść w dwóch tomach, i „Róża", dramat niesceniczny. (Wydanie czwarte).

Ładny druk i papier i staranna szata typograficzna (druk W. L. Anczyca i Sp. w Krakowie) zalecają to nowe pożądane wydawnictwo. wp.

**— Zuzanna RABSKA: „Barbarzyńca"** Warszawa. „Książki ciekawe".

Nowy cykl nowel utalentowanej autorki, która już w szeregu naszych belletrystów ustaliła swą markę, jako przednia malarka psychicznych stanów swoich bohaterów, potwierdza w pełni uzasadnione pochwały, jakiemi krytyka literacka powitała pierwsze płody jej pióra, zawarte w świetnym cyklu nowel „Gdy światła pogasną". Wyobraźnia autorki i horyzont jej myśli, opierają się na bogatej kulturze ducha, dającej wysoce artystyczny ornament jej utworów. które są zawsze wędrówką po rozłogach życia, obserwowanego przez pryzmat gorącego uczucia i szlachetnego altruizmu. W cyklu „Barbarzyńca" na czoło wysuwa się tytułowa nowela, opisująca przygodę polskiego malarza w Paryżu, któremu pozujący mu do portretu chińczyk ze zemsty i zazdrości o modelkę zniszczył dzieło sztuki, przygotowane do „Salonu" W noweli „Pod łukiem triumfalnym" mamy pełen sentymentu w przepiękną szatę słowa przybrany obrazek z życia Paryża, malujący świat myśli i pragnień matki Richard, która, straciwszy syna na wojnie, uwierzyła, że pochowany jest pod Łukiem triumfalnym „Soldat wierności", to właśnie jej Jaś. W obrazku „Gajowy Warta" mamy ponury dramat, którego ofiarą pada zacny człowiek, fanatycznie nienawidzony i straszliwie zamordowany przez ciemny tłum wiejski. Kończy zbiorek obrazek „Czerwony Kuba", odtwarzający dolę nędzarza wiejskiego, obłąkańca, ginącego na ruinach zbombardowanego miasteczka, pełna uczucia akwarela, wycieniowana z subtelnością psychologiczną, przynoszącą zaszczyt talentowi autorki „Dogaressy". wp.

**— R. L. STEVENSON: „Klub samobójców".** Warszawa. Wydawnictwo „Ignis".

Robert Stevenson należy do najmniej znanych u nas pisarzów angielskich. Utwór, który obecnie przyswoił piśmiennictwu naszemu p. W. Horzyca, wyjęty jest ze zbioru opowiadań awanturniczych pod tytułem: „New Arabian Nights" (1878). Treścią jest fantastyczna opowieść o klubie samobójców, którego członkowie kolejno drogą losowania odbierają sobie życie. Zanim fatalny los rozstrzygnie o terminie samobójstwa, członkowie żyją życiem dystyngowanych klubowców, pogodzonych pozornie ze swą dolą skazańców. Doskonała ekspozycja nie ma jednak równie dobrego rozwiązania. Przekład poprzedza słowo wstępne tłomacza, przynoszące szkic o twórczości i życiu Stevensona.

**— ITALICA.** Pod powyższym tytułem rozpoczęło w Krakowie wychodzić z inicjatywy grona członków „Circolo italiano" wydawnictwo zbiorowe nieznanych arcydzieł literatury włoskiej dawniejszej i współczesnej we wzorowych literackich przekładach. Jako tomik pierwszy tego wydawnictwa opuścił prasę sympatyczny utwór Giovanniego Boccacio pod tytułem: „Fiametta" w przekładzie Jul. Feldhorna. Jest to utwór powieściowy — jeden z pierwszych głośnego autora „Dekamerona" — napisany w roku 1343 bezpośrednio przed ukazaniem się „Dekamerona". Maluje w nim autor swój zawód miłosny, swe tęsknoty do Marji d'Aquino, córki naturalnej króla Neapolitańskiego Roberta Fiametty. Jako pierwsza psychologiczna powieść włoska, w której ani śladu nie spotykamy tej frywolności pomysłów, jaka cechuje „Dekamerona", utwór ten z wielu względów zasługuje na poznanie, jako wyraz uczuć myśli i tęsknot jednego z najpopularniejszych włoskich pisarzów. Z tego też względu przyswojenie tej perełki literackiej Boccacia powitać należy, jako rzetelne wzbogacenie naszej literatury przekładów.

Drugą książeczką w cyklu „Italica" jest głośny utwór współczesnego dramaturga włoskiego Benellego pod tytułem: „Uczta szyderców".

Autor sięga tu w przeszłość Włoch, w okres Renesansu i z dziejów okrutnej, wijącej się w rozpasaniu Florencji, odtwarza tragedję romantyczną, w której, wzorując się na teatrze zmysłowości d'Annunzia, porusza motyw, prowadzący tezę, że dla cudzoziemca niemożliwem jest zupełne posiadanie kobiety krwi italskiej — coś w rodzaju doktryny Monroego, przeniesionej na grunt włoski: „Włochy dla Włochów". Utwór ten jest jednym z cyklu dramatów na tle życia Florencji „La Maschera di Bruto", „Uczta szyderców" (1909) i „Montelaccio" (1911), w których elementy tragedji z komicznemi łączą się w barwną i harmonijną tkaninę. Metoda powyższa stała się wzorem dla całego szeregu naśladowców, a wkońcu wywołała powstanie nowego kierunku — teatru Benellego. Z pośród utworów Benellego „Uczta szyderców", osnuta na fabule z noweli Lasca, napisana pięknym wierszem, zaleca się świetną techniką teatralną, która otwarła jej wrota do teatrów europejskich. Jak się dowiadujemy, i nasz teatr ma w najbliższym czasie wystawić „Ucztę szyderców" [illegible] powinno się przyczynić do rozpowszechnienia [illegible] polskiego przekładu, wydanego obecnie w cyklu „Italica".

Przekład Fr. Mirandolli stoi pod względem wytworności słowa na wysokości wymagań literackich i oddaje w pełni wdzięk oryginału. wp.

# Z sali koncertowej

Kraków, 16 kwietnia.

Przez zimę, czyli w ciągu sezonu koncertowego, nie mieliśmy właściwie ani jednego koncertu o wyższej wartości artystycznej. Jest to tem dziwniejsze, że urządzeniem koncertów zajmują się u nas aż trzy biura: obok dwóch dawnych biur koncertowych p. E. Bujańskiego i W. Hergeta, powstało nowe biuro p. Biernata, które zainaugurowało swoją działalność pięknym pomysłem; a mianowicie urządziło wieczór współczesnej muzyki fortepjanowej, w tem trzecia sonata Karola Szymanowskiego — niestety w słabem wykonaniu p. Drzewieckiego.

---

dowała się konwencjonalną symboliką, ale wyraża go wszelkiemi środkami. Groza nastrojowa pejzażu, błysk piorunu i huragan nawałnicy — to wszystko w połączeniu ze strachem widniejącym w oczach wiejskiego dziewczęcia, składa się na całość o pierwszorzędnych zaletach malarskich, decydującą o wartości ideowej obrazu.

Symbolistą i malarzem świata baśni ludowej jest Stanisław **R a d z i e j o w s k i**, jeden z najtęższych ludowców, który swe umiłowania skoncentrował zarówno w baśni jak w pejzażu rodzinnym. Próbą takiego pejzażu jest obraz „Kasztany". Obok tego w cyklu pięciu kompozycyj, zatytułowanych „Nimfy i śnieżyce, „Zamieć", „Djabeł z kamieniem", „Noc zimowa", „Mgły wieczorne" i „Mgły nad bagniskami" wprowadza nas artysta w świat baśni i nastroju, widziany oczyma duszy, ujęty w kształt eterycznych postaci nimf i rusałek unoszących się, jakby we mgle lub wśród oparów nad siołami. Obrazy te, w których indywidualizm Radziejowskiego znajduje swój pełny wyraz, przemówiłyby może żywiej do wyobraźni szerszego ogółu, gdyby nie były utrzymane w tonie nazbyt jasno-niebieskim, wywołującym wrażenie jednostajności.

Malarstwo Ludwika **S t a s i a k a** stoi na pograniczu historycznego i rodzajowo-ludowego. Sprawia ono na pierwszy rzut oka wrażenie brutalności pędzla, który świadom swych środków, zdobytych w twardej Matejkowskiej szkole, wypowiada się w różnorodnych dziedzinach twórczości. Gdy dawniej tworzył doskonałe sceny rodzajowe lub epizody batalistyczne („Bez naboju", „Zawieszenie dzwonu Zygmunta", „Legenda") obecnie rozdrobnił się na studja rodzajowe, typy ludowe, jaskrawe w swej kolorystyce, surowe, w rysunku dosadnym, niekiedy nawet przesadnie plastycznym. Do malarstwa ludowego należy tylko częściowo, a głównie przez znany obraz „Pielgrzymka wiejska u wrót Częstochowy". Szkoda, że brak na wystawie prób kwiatowych i pejzażowych, w których talent Stasiaka daje wartości pierwszorzędne. Przekonywują o tem kwiaty i pejzaże, zawieszone w salonie Wojciechowskiego — porywające wyrazistością i precezyjnością rysunku i siłą kolorytu.

Jubileuszowa wystawa pięciu nie daje ani w części pojęcia o sile talentu i wartości artystycznego dorobku pionierów naszego malarstwa ludowego w okresie ostatniego trzydziestopięciolecia. Każdy z jubilatów w dalszej drodze tworzenia poszedł za wskazówką własnych natchnień i umiłowań i wytworzył sobie własny świat myśli, motywów i sposobów wypowiadania się. Ale fundamentem ich twórczości, zasadniczym tonem ich programu, pozostał czynnik ludowy, którego wpływ na fizjognomji naszego malarstwa położył wybitne piętno. Dyrekcji Tow. Sztuk pięknych za podjęcie chwalebnej inicjatywy przypomnienia twórców tego zarania w zbiorowej wystawie żywe zapisać trzeba uznanie. W.

Dopiero teraz z wiosną, gdy zazwyczaj ustają koncerty, u nas przeciwnie, ruch muzyczny się ożywił; odbyło się już kilka doskonałych koncertów, a nadto zapowiedziano występ pierwszorzędnych sił. Biuro W. Hergeta wznowiło poranki symfoniczne; przyczem wprowadzono nowość, odpowiadającą dzisiejszym warunkom, to jest użyto orkiestry, jako ram dla występu solisty. I tak ostatnio słyszeliśmy wiolonczelistkę Judytę B o k o r, która grała koncert Haydna i Saint-Saensa z orkiestrą. Ze zdumieniem i z podziwem słuchaliśmy tej gry. P. Bokor jest stanowczo pierwszą z kobiet, której gra wiolonczelowa może mierzyć się z grą najlepszych wirtuozów wiolonczelowych, jak Feldösy lub Emanuel Feuermann. Technicznie zupełnie im dorównywa, a przewyższa ich słodyczą tonu i poezją interpretacji. Ten poetycki pierwiastek i nieuchwytny czar śpiewnego tonu przykuwa słuchacza; wirtuozowskie opanowanie najwyszukańszych trudności technicznych pozwala na wydobycie duchowej strony wykonywanego utworu. Słuchaliśmy z entuzjazmem i pragnęlibyśmy wkrótce znowu usłyszeć tę wybitną artystkę.

Nie pamiętam, czy który z koncertów w Krakowie wywarł tak głębokie wrażenie, jak koncert szwajcarskiego chóru „M o t e t e t M a d r i g a l“. A przyczyna i źródło tego wrażenia? Tkwi ona nie tylko w artyźmie interpretacji, ale jeszcze w czem innem: wokalny zespół „Motet i madrygał“ przybył do nas w liczbie 10 osób, to jest 4 soprany, 2 alty, 2 tenory (z tych znakomity Aleksander Kunz) i 2 basy — sami nauczyciele śpiewu, ludzie z głęboką muzykalnością i wykwitną kulturą muzyczną. Dyrygentem tego zespołu jest znany nasz kompozytor i historyk muzyki, p. Henryk O p i e ń s k i. W czasie swego pobytu w Lozannie zawiązał p. Opieński w roku 1916 na wzór angielskich madrygalistów zespół wokalny, którego zadaniem jest pielęgnowanie dawnej muzyki polifonicznej „a capella“, a zwłaszcza dwóch form typowych dla muzyki XVII. wieku, to jest motetu i madrygału. Motet był wielogłosową kompozycją religijną, madrygał zaś wielogłosową (zazwyczaj 5-głos.) kompozycją świecką o podkładzie programowym i stąd o charakterze dramatycznym mimo swoich zasadniczych cech lirycznych, madrygał odgrywał w dawnej muzyce taką rolę, jak dzisiaj solowa pieśń z towarzyszeniem fortepianu.

Gdyby jednak ten chór szwajcarski miał tylko ten ogólny cel pielęgnowania dawnej muzyki wokalnej, nie mielibyśmy jeszcze powodu do szczególnych uniesień; tymczasem artystyczna kultura polska poczuwa się do wyjątkowej wdzięczności dla zespołu szwajcarskiego; bo oto w programach jego koncertów na pierwszem miejscu widnieją kompozycje dawnych mistrzów polskich: Mikołaj Gomolka, Andrzej Paszkiewicz, Mikołaj Zieleński! Rzecz jasna, że główna zasługa należy się p. Opieńskiemu. On to odkrył wobec obcych piękność i wysoką wartość naszej muzyki ze „złotego wieku“. I okazało się, że kompozycje naszych mistrzów, zestawione obok dzieł Palestriny, Orlanda Lasso i innych klasyków XVI. wieku, nie tylko nie tracą na porównaniu, lecz mają prawo do takiejsamej oceny artystycznej!

Chór szwajcarski krzewi z p. Opieńskim kult naszej muzyki wobec zagranicy. Lecz czy tylko tam? Dla nas było to, cośmy w wykonaniu chóru słyszeli — także dopiero odkryciem! I w tem tkwi poniekąd coś, co nas kompromituje i zawstydzić musi. Trzeba było dopiero obcych gości, ażeby nam pokazać, jak wielkie tradycje ma nasza muzyka, jakich mistrzów mieliśmy w XVI. wieku! Była to rewelacja dla Krakowa. Czy to nie ironja, a zarazem bolesne ostrzeżenie na przyszłość?

P. Opieński przebywa stale w Poznaniu, jako kierownik tamtejszej szkoły muzycznej; przywiązany do niego chór przybywa za nim do Polski, by tu prowadzić dzieło propagandy dla naszej muzyki. Deficyty objazdów pokrywa rząd — szwajcarski! W Krakowie deficytu nie było. Urządzeniem koncertu „Motet et Madrigal“ zajęło się biuro p. Bujańskiego z właściwą sobie ruchliwością i sala była przepełniona. Tłumy publiczności wsłuchiwały się w nieznany sobie świat dzieł muzyki, tak odległej, a tak nowej! I przekonała się „szersza publiczność“, że kompozycje dawne nie są muzealnym zabytkiem, służącym za przedmiot teoretycznych badań dla kilku historyków — manjaków muzyki, lecz, że mieści się w tych utworach życie i piękno.

Może najgłębsze wrażenie wywarły mistycznym tonem 2 psalmy Gomółki i motet M. Zieleńskiego (technicznie bardzo trudny). Z największem zaciekawieniem słuchano madrygałów, które pomysłowością swoją i traktowaniem głosu ludzkiego, jako instrumentu (mimo swego wybitnie wokalnego charakteru), budziły ogólny podziw. Z madrygału naszego lutnisty Bekwarka pod tytułem „Czarna krowa“ stworzyli wykonawcy minjaturową scenę dramatyczną. Filigranowa kołysanka W. Byrda i chansons Orlanda Lasso (z nich niezrównana 8-głosowa pieśń z echem „O he! que buon echo“), a przedewszystkiem dwie fantazje wokalne Claude Jannequina, przedstawiające ulubiony dawniej temat, to jest śpiew ptaków i obraz bitwy (Bataille de Marignano) przekonały słuchaczów, jakiem wirtuozostwem środków technicznych rozporządzała dawna muzyka, oparta niemal wyłącznie na głosie ludzkim.

Cóż nakoniec powiedzieć o wykonawcach? Kompozycje polskie śpiewali po polsku; przełamali trudności językowe, byle tylko zachować styl naszej muzyki. Zdumiewająca jest dykcja chóru szwajcarskiego; jaka plastyka, jaki wyraz! Każdy głos — to indywidualność; jaka zdolność i siła charakterystyki! A zestrojenie i zharmonizowanie całości: Artyzm i szczyt kultury! — oby stały się wzorem dla nas.

Dr Józef Reiss.

## Z sali sądowej

Kraków, 18 kwietnia.

### O ZBRODNIĘ MORDERSTWA.

Wczoraj przed sądem przysięgłych w sądzie okr. karnym w Krakowie rozpoczęła się dwudniowa rozprawa przeciw Janowi Patuckiemu, oskarżonemu o zbrodnię morderstwa.

Dnia 17 lipca 1918 w Kierlikówce dokonano rabunkowego morderstwa na osobie Jakóba Ebnera, zamożnego gospodarza rolnego z Łąksy dolnej w pow. bocheńskim. Tego dnia w godzinach południowych znaleziono Ebnera koło zabudowań dworskich w Kierlikówce, dającego słabe oznaki życia, z przestrzeloną głową i obrabowanego z portfelu, zawierającego, jak na ówczesne czasy, znaczną kwotę, bo około 24.000 koron. Mimo pomocy lekarskiej ranny zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Wszczęte dochodzenia nie doprowadziły wówczas do ujęcia mordercy, jednak zdołano wpaść na jego ślady. Był to Jan Patucki, z zawodu czeladnik rzeźnicki, który zbiegł w niewiadomym kierunku. Po pewnym czasie dowiedziano się, że Patucki, jako dezerter ukrywał się w Brzeszczach u Józefa Burka. Dopiero w październiku 1922 r. policja w Wadowicach na skutek listów gończych aresztowała Patuckiego i odstawiła go do aresztów sądowych.

Okazało się że Patucki po spełnieniu zbrodni, jako żołnierz austrjacki dostał się do niewoli włoskiej, poczem wstąpił do tworzącego się za granicą wojska polskiego i przybył z oddziałami jen. Hallera do Polski, gdzie służył do r. 1922.

Patucki wypiera się winy, jednak świadkowie twierdzą stanowczo, że on popełnił morderstwo. Rozprawa zakończy się dzisiaj.

Trybunałowi przewodniczy sędzia Pawlik, wotują sędziowie Kraus i Truskolaski, oskarża prok. dr Hubl, broni adw. dr Chrząszczyński.

### UWOLNIONY OD ZARZUTU NADUŻYĆ POCZTOWYCH.

Przed trybunałem orzekającym krak. sądu okr. karnego odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Dawidowi Zimmerowi, asystentowi pocztowemu urzędu poczt. Kraków 2, o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej przez karygodne manipulacje listami zagranicznemi i zabieranie ich zawartości pieniężnej.

Przy rozprawie przesłuchano szereg świadków, funkcjonarjuszów pocztowych, oraz przełożonych oskarżonego. Oskarżony wypierał się winy i wykazywał, że listami przepisowo się obchodził, a wyniki rozprawy bezpośrednich dowodów winy oskarżonego nie dostarczyły.

Po całodziennej rozprawie trybunał wydał wyrok uwalniający Zimmera od winy.

Rozprawie przewodniczył s. o. dr Hubaczek, oskarżał prok. Sozański, bronił adw. dr Goldblatt.

### PROCES PRZECIWKO B. KOMENDANTOWI POLICJI W WARSZAWIE.

Warszawa, 17 kwietnia.

Dziś w wydziale II. sądu karnego rozpoczęła się rozprawa przeciw Józefowi Sikorskiemu, byłemu komendantowi policji państwowej w Warszawie. Do rozprawy powołanych jest 40 świadków, między nimi pp. Stefan Przeździecki, pos. Ignacy Daszyński, Stanisław Car. Oskarża prokurator Rettinger, bronią adwokaci Jerzewski, Jerzmanowski i Kuczyński. O godz. 13.15 odczytano akt oskarżenia, który zarzuca, że p. Sikorski, jako komendant policji państwowej, będąc poinformowany o celach demonstracji i otrzymawszy od władz polecenie zabezpieczenia porządku, nie przedsięwziął odpowiednich środków, skutkiem tego w pobliżu Sejmu tłum dopuścił się ekscesów, zatrzymywania posłów i senatorów, śpieszących na posiedzenie, czynnej zniewagi i że potem przyszło do starcia, podczas którego były ofiary.

Rozprawa potrwa kilka dni.

## Z Sejmu

**Warszawa, 17 kwietnia (Tel. wł.)** Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu poruszono między innemi **sprawę mniejszości narodowych.** Sprawa wysiedlenia żydów obcokrajowców, jakoteż wniosek nagły klubu żydowskiego w związku z zajściami ulicznemi w Warszawie w dniu 5 bm., wypełniły większą część posiedzenia Sejmu. Referentem sprawy wysiedlenia był poseł Rymar.

Przy omawianiu sprawy zajść, o których wspominał wniosek nagły klubu żydowskiego, doszło do nader przykrych scen, które wywołał niepohamowany, nie krępujący się formami parlamentarnemi temperament posłów z „Chjeny“.

**Warszawa, 17 kwietnia (Tel. wł.)** Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu odesłano w pierwszem czytaniu do komisyj: ustawę o prawie prywatnem, międzynarodowem i międzydzielnicowem, o postępowaniu karnem w b. zaborze pruskim i prowizorjum budżetowe do 30 czerwca.

W trzeciem czytaniu przyjęto ustawę o zakupie ropy bruttowej.

Z kolei do komisji zbadania stanu strzeżenia granic wybrani zostali pp. Chądzyński, Bednarczyk, Baranowski, Kapałczyński, Arciszewski, Froestig, Mrozowski, Czuczmaj i Michalak.

Do komisji dla zbadania produkcji i cen węgla wybrani zostali pp. Sykała, Wierzbicki, Posacki, Pluta, Niedzielski, Bartel, Knothe, Mianowski, Diamand, Weinzieher, Dunin, Paszczuk, Piecha, Franz, Owsianik.

Rozwinęła się następnie dyskusja nad interpelacją Z. L. N. w sprawie rzekomego uchylenia okólnika b. ministra spraw wewnętrznych Kamieńskiego o **wysiedleniu żydów rosyjskich.** Po przemówieniu posła Rymera dawał szczegółowe i wyczerpujące wyjaśnienia przedstawiciel min. spraw wewn., wyjaśnienia cyfrowo ubytek wychodźców żydowskich z Rosji i termin dalszej ich eksmisji z Polski.

Pos. **Rymar** atakuje ostro odpowiedź rządu i żąda odpowiedzi, czy rząd jest zdecydowany usunąć z Polski żydów, nieprawnie tu mieszkających.

Sejm uchwalił **otwarcie dyskusji** nad odpowiedzią przedstawiciela ministerstwa spraw wewnętrznych.

Po mowie pos. Schippera, zabrał głos poseł **Ilski**, przedstawiając inwazję żydów do Polski i wzywając rząd, aby przedewszystkiem pilnował granic kraju i nie pozwalał na inwazję żydów.

Izba przyjęła wniosek o **przerwanie dyskusji.** która przybierać zaczęła burzliwy charakter.

Pos. **Hartglas** odczytał z kolei interpelację Koła żydowskiego w sprawie **uprowadzenia i ochrzczenia** 13-letniej Diny Frimut Cukier, żądając wznowienia w tej sprawie śledztwa przez prokuratora.

Wniosek klubu ukr. w sprawie aresztowania posła **Łuckiewicza** odesłano do komisji.

Nastąpiła dyskusja nad wnioskiem Koł żydowskiego w sprawie **ekscesów żydowskich** dn. 5 kwietnia w Warszawie. Gdy nagłość wniosku **odrzucono,** posłowie z Koła żyd. na znak protestu opuścili salę wśród wielkiej wrzawy.

Następne posiedzenie w sobotę o godz. 4 po południu.

### WYJAZD DZIENNIKARZY POLSKICH DO RZYMU.

**Warszawa, 17 kwietnia (PAT).** Jak donoszą dzienniki, dziś o godz. 8.40 wyjechała do Włoch delegacja dziennikarzy polskich, zaproszona na uroczystości rzymskie. W skład delegacji wchodzą Wojciech **Dąbrowski,** senator **Jabłonowski,** senator **Koskowski,** poseł **Zamorski,** pp. **Lewiński, Lasota, Roser** i panie **Ostergerowa** i **Boelkowa.**

### POSEŁ DĄBSKI NIE POJECHAŁ DO RZYMU.

**Warszawa, 17 kwietnia (Tel. wł.)** Poseł **Dąbski,** który miał w dniu wczorajszym udać się do Rzymu na czele wycieczki dziennikarskiej, pozostał w Warszawie.

## Starcie na granicy węgiersko-czeskiej

**Budapeszt, 17 kwietnia (PAT).** Z urzędowej strony węgierskiej ogłoszono dziś komunikat o **starciach, jakie wydarzyły się w czasie od 15 marca do 20 kwietnia na czeskiej granicy w okolicy Koszyc.** Jak komunikat podaje, w okresie tym 5 razy czescy żandarmi i czeskie patrole celne **atakowały węgierskich strażników granicznych, co doprowadziło do wymiany strzałów.** Władze węgierskie poleciły węgierskiej straży granicznej, by wobec prowokacji zachowywała się **spokojnie** i czyniła użytek z **broni tylko w razie potrzeby samoobrony.** Ze strony miarodajnej podają dalej, że rząd węgierski poinformował swego posła w Pradze o tych starciach i udzielił mu odpowiednich wskazówek.

### OBJAZD POSŁA NIEMIECKIEGO PO GÓRNYM ŚLĄSKU.

**Berlin, 17 kwietnia. (AW).** Prasa niemiecka informuje, że poseł niemiecki w Warszawie, Rauscher, udał się dnia 15 bm. do Katowic i Opola, **aby na miejscu przekonać się o sytuacji, panującej w obu częściach Górnego Śląska.** Przed ukończeniem swej podróży Rauscher ma złożyć raport ministerstwu spraw zagranicznych w Berlinie.

### DWIE MANIFESTACJE W MOSKWIE.

**Londyn, 17 kwietnia. (AW).** Korespondent „Daily Telegraph'u“, opisując manifestacje antireligijne w Moskwie podczas świąt Wielkiej Nocy, którą władze sowieckie nazwały „Czerwoną Wielkanocą“, zwraca uwagę na charakterystyczne sceny, które rozgrywały się na ulicach Moskwy. **Z jednej strony rozmodlony tłum mieszkańców wszystkich warstw wypełnił po brzegi wszystkie 1600 cerkwi w Moskwie, a z drugiej podczas nabożeństwa na stopniach cerkwi bolszewicy urządzali jednocześnie antireligijne manifestacje.** W chwili, gdy 10.000 dzwonów odezwało się na rezurekcję, tłumy wyrostków przeciągały koło cerkwi i wznosząc zaciśnięte pięści wołały: **„Precz z Bogiem“, „Precz z popami“, „Precz z cerkwią“.**

### BOLSZEWICKI NAPAD RABUNKOWY NA KONSULAT ESTOŃSKI.

**Warszawa, 17 kwietnia. (AW).** W związku z napadem i rabunkiem w konsulacie estońskim w Petersburgu rząd estoński złożył gwałtowny protest, żądający ukarania winnych i zwrotu strat. Według dalszych informacyj, **napastnicy szukali po całym domu konsula i jego żony, aby ich zamordować.** Napad cały zorganizowany był podobno przez rząd sowiecki, a mianowicie przez wydział estoński przy komisarjacie narodowościowym.

### GABINET SEIPLA W AUSTRJI.

**Wiedeń, 17 kwietnia (PAT).** Rada narodowa wybrała dziś 100 głosami przeciw 59 głosom socjalnych demokratów z powrotem gabinet Seipla.

### ZAMACH NA POCIĄG.

**Essen, 17 kwietnia (PAT).** Na pociąg błyskawiczny Duesseldorf—Paryż dokonano wczoraj **dwa razy zamachu bombami, celem wykolejenia pociągu.** Przy pierwszym zamachu zerwany został kawałek szyn. Wykoleił się tender. Podróżni nie odnieśli żadnych obrażeń. Komunikację przywrócono w krótkim czasie. Przy drugim zamachu uszkodzono tylko tor.

### PIERWSZE POSIEDZENIE LIGI NARODÓW.

**Genewa, 17 kwietnia.** Rada Ligi Narodów odbyła dziś pierwsze posiedzenie, poświęcone prawie wyłącznie sprawom formalnym.

### Z DZIAŁALNOŚCI DEUTSCHTUMSBUNDU.

„Dziennik Gdański“ pisze:

Wielkie wrażenie w Toruniu wywołało odkrycie dokumentów, stwierdzających, że tamtejszy konsulat niemiecki utrzymuje rozległe i ścisłe stosunki z organizacją Deutschtumsbundu wogóle, a na Pomorzu w szczególności. Z dokumentów, znajdujących się w posiadaniu władzy, wynika, że konsulat kierował wszelkiemi akcjami okręgowej organizacji Deutschtumsbundu, a przedewszystkiem całą sprawą opcji i likwidacji majątków obywateli, przenoszących się do Niemiec. Za pośrednictwem Deutschtumsbundu konsulat przeciwdziałał optowaniu na rzecz Niemiec, przenoszeniu się do Niemiec i przeszkadzał likwidacji majątków niemieckich.

Rewizje w Działdowie, Chojnicach, Tczewie i Grudziądzu wykazały, że za pośrednictwem kół Deutschtumsbundu konsulat przeprowadzał wywiady o działalności władz polskich w stosunku do Niemców, obywateli polskich, i że otrzymywał od organizacyj tych szereg innych informacyj — Osoby narodowości niemieckiej, starające się o wizę na wyjazd do Niemiec, nie otrzymywały jej, o ile nie przedstawiły polecenia, wystawionego przez Deutschtumsbund. Szczytem wszystkiego było wystawienie przez Deutschtumsbund paszportów i wiz na wyjazd do Niemiec, przez co organizacja ta wykonywała czynności placówki konsularnej.

Przed kilku dniami w konsulacie w Toruniu zauważono niezwykły ruch. Jak stwierdzono, zjechali w tym dniu do Torunia koloniści niemieccy z całego Pomorza. Jeśli przypomnimy sobie, że nietylko Deutschtumsbund, ale i władze niemieckie starają się wpływać na kolonistów, aby nie opuszczali Polski, że płacą im w tym celu wysokie premje, nietrudno domyśleć się, jaki był cel owego zebrania.

## Różne wiadomości polityczne

**DELEGACI GDAŃSCY W WARSZAWIE.** Dziś przybyli do Warszawy przedstawiciele Gdańska: senatorowie Jevelowski, Noe i Fuchs, jako delegaci do pertraktacyj w sprawach handlowo-gospodarczych.

**PODRÓŻ RUMUŃSKIEJ PARY KRÓLEWSKIEJ.** Rumuńska para królewska udaje się w lecie br. w wielką podróż po Europie i zatrzyma się w Warszawie, Brukseli, Londynie, Paryżu i Rzymie.

**PONOWNE UWIĘZIENIE DZIENNIKARZA FRANCUSKIEGO.** Jerzy Labeurel, redaktor paryskiego dziennika „Intrasigeant“, został, po zakończonej rozprawie, która toczyła się przeciwko niemu w Elblągu o wywóz pieniędzy za granicę i przekroczenie granicy bez paszportu, aresztowany powtórnie pod zarzutem szpiegostwa.

**ARESZTOWANIA IRLANDCZYKÓW W LONDYNIE.** „N. Fr. Presse“ donosi z Londynu: Od dział politycznej policji londyńskiej przedsięwziął ubiegłej nocy rewizję u 28 osób, znanych z tego, że są zwolennikami republikańskiej partji irlandzkiej. Dwie osoby, u których znaleziono obciążające dokumenty, zostały aresztowane. Ze skonfiskowanych dokumentów wynika, że organizacja republikańska przygotowywała na dni najbliższe w Londynie zamachy, które miały na celu zniszczenie urządzeń gazowych i elektrycznych, uwolnienie szeregu więźniów z więzień londyńskich, a dalej szereg zamachów na kierowników angielskiej policji politycznej, oraz przeciwko politykom angielskim, którzy szczególnie wrogo odnosili się do Irlandczyków.

## Dział ekonomiczny

* **ZMIANY W PRZEPISACH O PODATKU DOCHODOWYM.** Ustalona przez Sejm ustawa o państwowym podatku dochodowym, wprowadza szereg zmian do przepisów o pobieraniu tego podatku. Na mocy artykułu 3 ustawy tej, kwoty, wpłacone tytułem nadzwyczajnej daniny państwowej, oraz tytułem podatku od wzbogacenia się, które ujawniło się przez nabycie nieruchomości i przez spłatę długów hipotecznych, nie stanowi pozycyj, nadających się do potrącenia z ogólnego dochodu. Na mocy tego artykułu ustawy od ogólnego dochodu spółdzielni należy potrącać kwoty, przelane do funduszów, nie podlegających wedle statutu spółdzielni podziałowi między członków.

* **PRZYMUSOWA LIKWIDACJA MAJĄTKÓW.** Komitet likwidacyjny zakwalifikował do przymusowej likwidacji następujące objekty: 1) majątek ziemski Sarnowa w powiecie rawickim, obszaru 650 ha, własność Długosza; 2) majątek ziemski Węsiory w powiecie Kartuzy-Pomorze, obszaru 88 ha, własność Walentego Kehra; 3) młyn w Kawce, powiat Mogilna, własność firmy Młyn Kawka, Towarzystwa z ograniczoną poręką.

* **PODWYŻSZENIE AKCYZY OD ZAPAŁEK.** W „Dzienniku Ustaw“ ogłoszono rozporządzenie o podwyższeniu akcyzy od zapałek. Na mocy tego rozporządzenia ustanowiony dla b. zaboru rosyjskiego i austrjackiego w rozporządzeniu Rady ministrów podatek od zapałek w wysokości 6 Mkp., dla górnośląskiej części województwa śląskiego, podatek od zapałek w wysokości od 4 do 20 fenigów, oraz wprowadzony na Śląsku Cieszyńskim podatek od zapałek podwyższa się na 80 mkp. od pudełka, zawierającego nie więcej, niż 60 zapałek, bez względu na rodzaj zapałek. Zapałki wszelkiego rodzaju, zaopatrzone masą palną na obu końcach i wogóle zapałki, posiadające więcej, niż jedno zapalenie, podlegają podatkowi powyższemu w takiej wielokrotności, ile jest możliwych zapaleń.

* **AMERYKAŃSKA DELEGACJA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA O POLSCE.** W „Rzeczypospolitej“ opisuje p. Skarżyński wrażenia, jakie odnieśli z pobytu w Polsce przedstawiciele amerykańskiego świata przemysłowo-handlowego, którzy po ukończeniu międzynarodowego kongresu Izb handlowych w Rzymie, rozjechali się po Europie, celem bliższego zaznajomienia się z istniejącemi warunkami gospodarczemi.

Goście amerykańscy, którzy, jak wiadomo, bawili także w naszem mieście, porównując stosunki amerykańskie z naszemi, zwracali uwagę na równowagę między przemysłem a rolnictwem w Polsce, czego niema w Ameryce, gdzie przemysł wziął górę nad rolnictwem i kosztem jego się rozwija. To jest objaw niezdrowy i pod tym względem położenie w Polsce jest lepsze, niż za Oceanem, będąc gwarancją normalnego rozwoju gospodarczego. Trzeba się też mieć na baczności, by przez zbyt silne forsowanie przemysłu równowaga ta nie była naruszona.

„To, cośmy zobaczyli po przyjeździe do Polski — mówili dalej Amerykanie — przeszło nasze oczekiwania. Widzimy, że tu jest życie, bo czujemy jego tętno. Będziemy szczęśliwi, skoro, powróciwszy do swoich, będziemy im mogli opowiedzieć wszystko, cośmy tu widzieli. Ale nasze słowa nie wystarczą. Trzeba o tem mówić wciąż i wszystkim. Trzeba, aby o Polsce wiedziano w Ameryce jak najwięcej. Bo tylko wtedy amerykański bankier będzie mógł dać Polsce kredyt, skoro drobny kapitalista zgodzi się powierzyć mu na ten cel swe pieniądze, skoro mieć będzie zaufanie do walorów polskich“...

Niejednokrotnie jednak przy zwiedzaniu zakładów przemysłowych wyrażali zamorscy przybysze zdziwienie na przestarzałą naszą organizację pracy, ujawniającą się w posługiwaniu się pracą rąk w czynnościach, załatwianych już dawno w ich ojczyźnie prędzej i lepiej zapomocą maszyn.

Mimo wszystko jednak opinja Amerykanów wypadła dla nas jak najlepiej. Entuzjazm ich był szczery i podziw dla odbudowania naszego przemysłu zupełnie zrozumiały. Można się też spodziewać, że wycieczka ta wywrze poważny wpływ na rozwój stosunków gospodarczych między Polską a Ameryką.

* **UZUPEŁNIENIE TRAKTATU HANDLOWEGO Z FRANCJĄ.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie przedstawić ma rządowi wnioski i materjały do ewentualnego uzupełnienia umowy handlowej z Francją. Wnioski obejmować mają zarówno samo zniżki celne dla towarów polskich, jak i wykazy towarów, korzystających z francuskiej taryfy minimalnej względnie ze zniżek celnych procentowych. Interesowane przedsiębiorstwa mają sposobność przedstawienia Izbie w drodze pisemnej doświadczeń, poczynionych na podstawie obecnej umowy w stosunkach z Francją.

* **RADA ZAWIADOWCZA BANKU MAŁOPOLSKIEGO W KRAKOWIE** na posiedzeniu, odbytem dnia 17 bm. zatwierdziła przedłożony przez Dyrekcję bilans za rok 1922. Bilans Banku wykazuje czysty zysk w kwocie 450,674.810 mk. Rada Zawiadowcza uchwaliła zaproponować Walnemu Zgromadzeniu, które się odbędzie dnia 17 maja br., wypłacenie z czystego zysku dywidendy w wysokości 30%, tj. 84 mk., oraz bonusa w kwocie 56 mk., tj. razem 140 mk., czyli 50%. Rada Zawiadowcza zaproponowała również przeznaczyć na dotacje zwyczajnego funduszu rezerwowego prócz statutowo przypadającej kwoty 22,417.305 mk., jeszcze dalszą kwotę 58,310.058 mk. Na rezerwę budowlaną 75,000.000 mk., na fundusz pensyjny urzędników i sług banku 100,000.000 mk., na fundusz zapomogowy im. dyr. Ungara 7,500.000 mk., na cele dobroczynne i społeczne 15.000.000 mk., a pozostałą resztę w sumie 30,755.565 mk. przenieść na rachunek roku następnego.

Po przeprowadzeniu będącej w toku podwyżki kapitału akcyjnego z kwoty 500,500.000 mk. na 1.000.020.000 mk., wynosić będą własne środki Banku sumę ponad 2,750.000.000 mk.

* **SPADEK RUBLA SOWIECKIEGO.** Rubel sowiecki, utrzymujący się przez kilka miesięcy na mniej więcej jednym poziomie, od kilku tygodni począł znów raptownie spadać. Stosunek do złota podniósł się do 55 rub. emisji 1923 roku, to jest do 55 miljon. rub. za jeden rubel złoty. Zostały już puszczone w obieg banknoty po 500 miljon. rub. i po jednym miljardzie.

* **„PRZEMYSŁ NAFTOWY W ZARYSIE“.** Napisał dr Maks. Hopfinger. Lwów, 1923.

W książce tej daje autor próbę monografji naszego przemysłu naftowego. Rzecz ujęta jest z 3 punktów widzenia: technicznego, prawnego i ekonomicznego, a każdy z tych działów opracowany jest informacyjnie w sposób wyczerpujący i znamionujący znajomość przedmiotu wszechstronną i gruntowną, opartą o podstawy obowiązujących w Polsce przepisów prawnych. W dziale ekonomicznym omówiony jest rozwój przemysłu naftowego, stan jego u nas i za granicą i podany cyfrowo udział kapitałów zagranicznych w polskim przemyśle naftowym, organizacja i warunki eksportu produktów naftowych z Polski. W ostatnim rozdziale zastanawia się autor nad sposobami ożywienia tego przemysłu i podaje projekt reformy prawnej przepisów organizacyjnych obrotu, podnoszących jego sprawność.

Przystępność i jasność wykładu, wszechstronne wyczerpanie przedmiotu i jego gruntowna znajomość zapewnić powinny tej książce szeroką poczytność i zainteresowanie nie tylko w sferach zawodowych nafciarzy, ale wszystkich, którym sprawa dźwignięcia przemysłu krajowego, jednego z podstawowych źródeł dobrobytu państwa, leży na sercu.

**GIEŁDA ZBOŻOWA W KRAKOWIE.** (17 kwietnia). Jęczmień 110.000 loco Poznań, żyto 147.000, owies 142.000—148.000, ofagi 50.000. Tendencja spokojna.

## Wiadomości giełdowe

**CEDUŁA KURSOWA**

z dnia 17 kwietnia 1923

**Waluty i dewizy:**

| | Gotówka | | Czeki | |
|---|---|---|---|---|
| Dolary St. Zj. | 42500 | 44000 | 42500 | 44000 |
| Funty szterl. | 199000 | 204000 | 199000 | 204000 |
| Franki francuskie | 2800 | 2900 | 2825 | 2925 |
| Franki belgijskie | 2450 | 2550 | 2450 | 2550 |
| Franki szwajc. | 7800 | 8000 | 7800 | 8000 |
| Marki niemieckie | 1'85 | 2'05 | 1'90 | 2'10 |
| Korony austr. | 0'57 | 0'62 | 0'57 | 0'62 |
| Korony czeskie | 1225 | 1325 | 1250 | 1325 |

**Akcje Tow. handl. i przem.**

| | | | Transakcja |
|---|---|---|---|
| Pol. Tow. handl. | 5800 | 6500 | 5900—6400 |
| Impex | 525 | 625 | 550—600 |
| Pharma | 26000 | 32000 | 27000—29500 |
| Polski Glob | 1800 | 2500 | 2300—2400 |
| Żegluga Polska | 3500 | 4500 | 4500 |
| Zieleniewski | 160000 | 190000 | 185000—165000 |
| Cegielski | 200000 | 230000 | 225000—215000 |
| Parowozy | 36000 | 41000 | 39000—41000 |
| Automotor | 6000 | 7500 | 6200—7500 |
| Ursus II | 20000 | 25000 | |
| Trzebinia | 35000 | 40000 | 40000—36500 |
| Pocisk | 13000 | 17000 | 14000 |
| Górka | 115000 | 135000 | 130000—120000 |
| Siersza | 115000 | 135000 | 130000—122000 |
| Tepego | 44000 | 50000 | 47000—50000 |
| Polska Nafta | 16000 | 21000 | 20000—17000 |
| Pezet | 9000 | 11000 | 9500—10000 |
| Strug | 10000 | 14000 | 11000—13000 |
| Synd. koszyk. | 5500 | 6500 | |
| Tłuszcze Trzebinia | 43000 | 48000 | 43000—46000 |
| Krakus | 26000 | 30000 | 30000—27500 |
| Chodorów | 75000 | 85000 | 85000—80000 |
| Ćmielów | 38000 | 41000 | 40000—39000 |
| Elektr. Siersza | 11000 | 13000 | 13000—11000 |
| Niemojowski | 40000 | 45000 | 42000—45000 |
| Fabr. kap. Myślenice | 5000 | 6000 | |

**GIEŁDA SZWAJCARSKA.** (17 kwietnia). Berlin 0'02.60, Holandja 216'20, Nowy York 533, Londyn 25'72. Paryż 36'70, Medjolan 27'25, Praga 16'42, Budapeszt 0'12, Sofja 4'10, Belgrad 5'60, Warszawa 0'01.30, Wiedeń 0'00.77½, austr. korona stemplowana 0'00.77½.

**CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE.** (Tel. wł.). Dziś tendencja spokojna, ceny utrzymały się w ramach wczorajszych, obroty na razie słabe. Notowano dolary 42.600—42.800 mk., marki niemieckie 2'30—2'50, korony czeskie 1250—1260, franki francuskie 2780—2820, franki szwajcarskie 8000—8500 mk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

# III. TARG POZNAŃSKI OD 29/IV DO 5/V 1923 R.

**Unieważniam** książkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Kraków. — Edward Stawowczyk. 96.

**Magazynier,** izr., lat 19, samodzielny, energiczny, 1 rok praktyki w dziale papierniczym, zmieni posadę od dnia 1 maja b. r. Zgłoszenia pisemne do Administracji „N. Reformy“ pod Papier. 963 2 2

**Tymotkę** bez kanianki poleca J. Borys, Przemyśl. 947 1 3

**Kanapę** pluszową, kanapki rozkładane otomany — sprzeda pracownia tapicerska, Kraków, ul. Kopernika L. 24. 946 1 2

**Otomany** rozkładanki wózki dziecięce sprzedaje tanio Piechowicz, Kraków, Mikołajska 7. 873

**Starsza krawcowa,** szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje zajęcia po domach. Kraków, ulica Długa L. 10, u dozorcy domu. 910

Nowość! Nowość!

Wacław Grabiański

## Niedyskrecje księżyca

(humoreski)

*Strażniczki cnoty. — Fuszer. — Inny departament. — Tajemnica letniej nocy. — Przygoda samobójcy.*

Cena zasadnicza 0.50.

Tegoż autora:

| | Cena zasadn. |
|---|---|
| Wojenny balonik | 1.— |
| Piekło | 2.50 |
| Rymy i proza | 1.50 |
| Przesilenie | 1.— |
| Dwie nowele | 0.50 |

Mnożnik — ustalany przez Związek księgarzy-wydawców w Warszawie.

Gebethner i Wolff, Kraków.

---

WEŁNA — KILIMOWA

## 65.000 za 1 kg wełny kilimowej

przeszło w pięćdziesięciu kolorach, sprzedaje tylko firma

**M. KRÓL i R. DOLEŻAL**
**Kraków, ul. Jagiellońska 9.**

Poważnym zakładom udzielamy kredytu. Przy większym odbiorze odpowiedni opust.

UWAGA! Przyjmujemy kilimy z zamianą na wełnę.

908 2 2

---



MANUFAKTUR. WARSZAWA, JASNA 18.

## NADZWYCZAJNA OKAZJA NA LATO!

Chcąc dać możność każdemu nabycia eleganckiego, nieprzemakalnego płaszcza po niedrogiej, dostępnej cenie, postaraliśmy się o wyłączną sprzedaż płaszczy z firmy: **J. DESTRIEZ PERE et FILS et Cie w Paryżu,** wówczas, gdy kurs franka był u nas niski. Dlatego też jesteśmy w stanie sprzedawać po **215.000** mkp. za sztukę, gdy podług dzisiejszego kursu taki oryginalny płaszcz powinien kosztować podwójnie.

Oryginalne francuskie płaszcze te modelu „Maxim“ 1923 r. (patrz rysunek) są niezbędne podczas deszczu, a w pogodę zastępują najelegantsze okrycia; są również trwałe w noszeniu na dziesiątki lat, gdyż materjał jest impregnowany. Robota, wykonanie i dodatki wykwintne. Kolory: popielaty, beż, szary, czarny (nadaje się dla księży), granatowy (dla funkcjonarjuszy policji państwowej). Również posiadamy damskie płaszcze po **190.000** mkp. za sztukę.

Płaszcze wysyłamy niezwłocznie po otrzymaniu zamówienia pisemnego, z podaniem wzrostu i szerokości w plecach lub Nru: 42, 44, 46, 48, 50 i 52 za zaliczeniem (płaci się na poczcie przy odbiorze).

UWAGA! Wobec tego, **że jedynem źródłem** oryginalnych płaszczy jest firma nasza (wszelkie inne płaszcze są nieoryginalne), gwarantujemy naszym Szan. Klientom, że w razie, gdy towar się nie spodoba, przyjmujemy go z powrotem i zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować: 846 4 4

**„Dział płaszczy nieprzemakalnych Warszawska Spółka manufakturowa“**
**Warszawa, ul. Jasna L. 18/20. Telefon Nr 243-80 i 171-28.**

Zlecenia hurtowe wykonujemy najdalej do dwóch tygodni od dnia otrzymania zamówienia.

---

**Wykupuję wyczeszki i obcięte włosy** płacąc najwyższe ceny.

**Wyrabiam, przerabiam i farbuję warkocze** po cenach konkurencyjnych.

**Laboratorjum kosmetyczne**
**Franciszki Budziaszek**
**Kraków, ulica Grodzka L. 3.** 3887 2 2

---

Poszukujemy: 965

## korespondentki polsko-niemieckiej

biegle piszącej na maszynie i stenografującej, z dokładną znajomością buchalterji oraz samodzielnej korespondentki polsko-niemieckiej. Zgłoszenia tylko pisemne z podaniem kwalifikacyj należy wnieść pod adresem: „Universum“, biuro inżynierskie, Kraków, ul. św. Marka L. 25, II. piętro.

---

**GRADO** KĄPIELE MORSKIE PRZY TRYJEŚCIE **GRADO**

Hotel-pensjonat i Zakład kuracyjny
„ALLA SALUTE“

Mieszkanie wraz z utrzymaniem od 30—40 lirów dziennie. Prospekty bezpłatnie i franko.

Ordynator i właściciel: Dr M. Oransz. Dyrekcja: M. Khuner.

771 3 5

---

## BECZKI NA PIWO

nowe i używane, na 25, 50, 100, 200 litrów, tudzież kadzie i beczki we wszystkich wielkościach, zaraz do oddania.

**Fabryka beczek**
**Adler & Sohn, Wiedeń, IV., Viktorgasse 16.**

Telefon 56.385 i 59.464. Telefon 56.385 i 59.464.

Składy lub składy komisowe urządzone będą we wszystkich miejscowościach. 838 3 4

---

## Papę dachową, roboty asfaltowe

z materjałów przedwojennej jakości 958 2 2

poleca:

**„SAFAT“, Sp. akc. (dawn. B-cia Rotmil i S-wie)**
**Warszawa, ulica 3 Maja L. 22/24. Telefon Nr 444.**

---

**Bibljoteka Towarzystwa Szkoły Ludowej**

Kraków, ulica św. Anny L. 5, I. p.

jest najlepiej zaopatrzoną i najtańszą

## WYPOŻYCZALNIĄ KSIĄŻEK

W KRAKOWIE.

Przeszło 20.000 książek. Wielki wybór nowości.

Działy: beletrystyczny, naukowy i dla dzieci, bogato zaopatrzone. 804

Specjalność: lektura dla młodzieży szkolnej.

---

FABRYCZNY SKŁAD

## BIELIZNY MĘSKIEJ

pod firmą:

**M. KRÓL i R. DOLEŻAL**
**KRAKÓW, UL. JAGIELLOŃSKA 9**

posiada na składzie BIELIZNĘ MĘSKĄ w różnych gatunkach od najtańszej do najwykwintniejszej.

SPRZEDAŻ HURTOWNA i DETAILICZNA.

**Uwaga:** P. T. Kupcom udzielamy trzech miesięcznego kredytu. 909 2 2

---

Poszukuje się stałego dostawcy

## obręczy wiklinowych

o długości 1·90 m, nielupanych, do sukcesywnej dostawy, przy natychmiastowem wyrównaniu należytości. Pierwszeństwo mają obszary dworskie oraz producenci.

Zgłoszenia pod „Cementownia“ do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ulica Grodzka L. 13. 889 2 3

---

## BERSON

**OBCASY GUMOWE I PODESZWY GUMOWE**

są trwalsze i tańsze niż skóra. Najlepsza ochrona przeciw wilgoci i zimnie.

**BERSON-KAUCZUK** 837 3 4
**Centrala: Kraków, ul. Straszewskiego 2.**

---

**SOLEC** Zakład wód mineralnych :: i kąpieli błotnych ::

znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, przymiocie, chorobach skórnych, nerwowych, w nadchodzącym sezonie będzie otwarty 882 4 4

**od dnia 11 maja do 20 września.**

Informacje i prospekty wysyła Zarząd Solca, poczta Solec-Zdrój.

---

## „Kroje wytworne i praktyczne“

pierwszy polski żurnal na sezon wiosenny i letni 1923 r.

700 modeli od najwytworniejszych do najskromniejszych.

Do każdego modelu gotowe kroje na składzie.

**„RUCH“ S. A., Kraków, ul. Szczepańska 9, telef. 369.**

Dla P. T. Księgarzy rabat. 843

---

## Tkalnia mechaniczna „Dzwon“

Spółka z ograniczoną poręką

**w Przemyślu, ulica Jana Dekerta L. 5 i 5a.**

(boczna ulicy Strycharskiej)

znacznie rozszerzona na zasadach najnowszej techniki zbudowana FABRYKA, wyrabia płótna najprzedniejszej jakości, zdatne do wszelakich celów. Wzywamy przeto włościan, by nie tracili czasu, tylko jak najprędzej przynosili lub przysyłali surowiec do nas na wyrób, albo do specjalnego działu kupnego, lub też celem natychmiastowej zamiany na gotowe nasze wyroby. Otworzyliśmy na usługi szerokiej publiczności także i DZIAŁ BŁAWATNY, HURTOWNY i DETAJLICZNY. — Towar jak najtrwalszy, po cenach fabrycznych. — Dla Spółek rękodzielniczych, Kółek rolniczych, kooperatyw i t. d. specjalne warunki i znaczny rabat.

Przyjmie się zastępców i podróżujących za STAŁEM WYNAGRODZENIEM i PROWIZJĄ.

794 *Zarząd.*

---

## Nowość!

### Książki ciekawe.

| | | |
|---|---|---|
| Demańska: Fotografje mówią | 1.900 | mkp. |
| Hoffman: Panna de Scudery | 1.900 | „ |
| Teffi: Kobieta demoniczna | 1.900 | „ |
| Daniłowski: Nad urwiskiem | 1.900 | „ |
| Awerczenko: Moje uśmiechy | 1.900 | „ |
| Nałkowska: Na torfowiskach | 1.900 | „ |
| Dygasiński: Nowele. Jazda ze Ziurdanka | 1 900 | „ |
| Candivi: Żywot Michała Anioła | 1.900 | „ |
| Grabowski: Granim Salis | 1.900 | „ |
| Gobineau: Gamper Ali | 1.900 | „ |
| Rabska: Barbarzyńca | 1.900 | „ |
| France: Św. Satyr | 1.900 | „ |
| Twain: Historja podwójnie detektywna | 1.900 | „ |
| Domański: Prawo mężczyzny | 1.900 | „ |
| Wierzbicki: Siostra Felicja | 1.900 | „ |
| Sierosławski: Cierniowe drogi | 1.900 | „ |
| Flaubert: Legenda o św. Juljanie szpital | 1.900 | „ |
| Stevenson: Morderca Markhein i nocleg | 1.900 | „ |
| Krzewiński: 121, 122, 123 | 1.900 | „ |
| Żeromski: W sidłach niedoli | 1.900 | „ |
| Huber: Albert Einstein i jego teorja | 1.900 | „ |
| Sopotnicki: Kampanja polsko-ukraińska | 8.900 | „ |
| Grabski: Naród a państwo | 2.000 | „ |
| Dostojewski: Z pamiętnika nieznajomego | 1.900 | „ |
| Kelerman: Wśród świętych | 1.900 | „ |
| Filchowski: Amulet Ozirisa | 1.900 | „ |
| Ligocki: Komandor Sidi Numan | 1.900 | „ |
| Kipling: O człowieku, który chciał być królem | 8.000 | „ |
| Brandowski: Walka demonów, pow. współczesna | 8.000 | „ |
| Prevost: Półdziewice, pow. | 10.000 | „ |
| Graybner: Ze świtem, pow. | 10.000 | „ |
| Szollowa: Międzynarodowy żyd | 12.000 | „ |
| Nansen: Szczęśliwe malarstwa | 5.000 | „ |
| Adel: Pierwszy raz | 5.600 | „ |
| Sawicka: Pamiątka | 8.000 | „ |

Wysyła za poprzedniem nadesłaniem gotówki lub za zaliczką

Księgarnia Polska w Bukowsku.

### Księgarnia Polska

poleca dla młodzieży następujące książki:

| | | |
|---|---|---|
| Mirski Józef: Od Asnyka do poetów wielkiej wojny. Zbiór poezyj dla kształcącej się młodzieży, brosz. 1922 | 11.500 | mkp. |
| opr. | 15.000 | „ |
| Młodnicka Wanda: 22 powieści dla dzieci, obficie ilustr., opr. | 15.000 | „ |
| Tomaszewska Wanda: Przecudne bajki z całego świata, ilustr., opr. | 15.000 | „ |
| Sokołowski E. Dr: Skrót hist. starożyt. | 4.000 | „ |
| — wieków średnich | 4.000 | „ |
| — nowożytnej | 4.000 | „ |
| — polskiej | 4.000 | „ |

opracowany według najnowszych podręczników szkolnych.

#### ZŁOTA BIBLJOTECZKA.

| | | |
|---|---|---|
| E. Sadowski: Miła niespodzianka. Bajki, baśnie, powiastki, legendy i opowiadania, druk w 2 kol., z 45 rys., opr. | 6.500 | mkp. |
| Majewska Helena: Czytajmy wszyscy bajki, baśnie, powiastki i opowiadania, z 33 rysunkami | 6.500 | „ |
| Rościszewska M.: Świat bajek, powiastek, legend; opowiadania, z 45 rys. | 6.500 | „ |

Bibljoteczka dla dzieci od Nru 1 do 55.

Egzemplarz po 700 mkp.

Do ceny dolicza się 20% dodatku drożyźnianego.

Wysyła za poprzedniem nadesłaniem należytości lub za pobraniem pocztowem 670 17 17

Księgarnia Polska w Bukowsku.

---

## NADESZŁY WIĘKSZE TRANSPORTY NA SKŁAD:

Pompy Garvensa wszelkich systemów; Pasy wiertnicze z sierści wielbłądziej; Klingerit, Moorit, Asbest; Uszczelnienia do włazów; Węże gumowe i konopne; Transmisje wszelkiego rodzaju; Aparaty do samorodnego spajania; Piły tracze, tarcze ścierne; Wiertarki z pasowym i ręcznym popędem, gwinciarki; Amerykańskie uchwyty do tokarń; Stal narzędziowa „Rapid“, pilniki, smarownice i oliwiarki; Linki druciane, siatki druciane; Gaza szwajcarska; Żarówki; Motory elektryczne. 806

## B. UNGER

**BIURO SPRZEDAŻY MASZYN I PRZYBORÓW TECHNICZNYCH**
**Kraków, Szewska 21, Telef. 1527**

---

**Miejskie zakłady ceramiczne**
**Kraków, Lwowska 2**

polecają na sezon wiosenny:

## WAPNO SKALISTE

do bielenia, do budowy, przemysłu, nawozu i [illegible] oraz wszelkie inne 850

**MATERJAŁY BUDOWLANE.**

---

## Przewodnik turystyczny po Krakowie.

### Wawel i muzea:

**Zamek królewski** na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 500 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1500 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Floriańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Floriańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w. w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Mariacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

### Władze:

**Województwo,** ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 226. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

### Biura kupna i ogłoszeń.

**„Uczciwość“** Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

### Rewizja losów.

**Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.**

**Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch“,** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

### Składy fortepianów.

Generalne zastępstwo fabryki fortepianów i pianin firmy

**„Stingl Original“**

**i innych firm**

**Zygmunt Raba nastp.**
Kraków, ul. św. Anny l. 3

poleca fortepiany i pianina po cenach fabrycznych

**Fortepiany i pianina BECHSTEINA**

wyłączne zastępstwo

**Helena Smolarska**
**Kraków, ul. Wolska l. 7.**

**Laboratorjum kosmetyczne**
**Franciszki Budziaszek, Grodzka 3, I. p.**
poleca dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne, włosowe oraz kupuje wyczeszki.

### Księgarnie.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch“,** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

### Kina.

**Kino pouczające „Muzeum“** ul. Smoleńsk l. 9. Przedstawienia w soboty, niedziele i święta.

**Kino „Opieka“** ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

### Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn mebli i wyrób kołder **A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr [illegible]

**Pierwszorzędny zakład krawiecki męski i damski**
**Józefa Kumali**
**Kraków, ul. Szczepańska 11**
wykonuje wszelkie zamówienia dla pań i panów szybko i wykwintnie.
**Ceny umiarkowane.**

**Magazyn rękawiczniczy i galanteryjny**
**F. Lubański**
**Kraków, ul. św. Anny 2**
poleca rękawiczki, pończochy, parasole, płaszcze gumowe, kurtki nieprzemakalne po cenach najniższych.
**Własna pracownia rękawiczek skórkowych.**

**Zakład tapicerski i magazyn mebli**
**M. BARDACH**
**Kraków, Floriańska l. 16.**

### Obuwie.

**KONKURENCYJNA PRACOWNIA SZEWSKA**
**A. PAŁKI**
**Kraków, Rynek gł. 30, I p.**

**Skład wiedeńskich parasoli**
**Kraków, ul. Długa l. 19** (sklep).

**Farbiarnia i pralnia**
przyjmuje do chem. czyszczenia i prania wszelką bieliznę i garderobę
**Kraków, ul. Długa 19.**

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca Drukarni [illegible] Górski.